

Dziennik Kwidzyński

Dziennik
Bałtycki

piątek
25 sierpnia 2000 r.
nr 35(126)

Prabuty

Inwestycje



Wodociągów i Kanalizacji w Prabutach.

- Rozpoczynamy generalną wymianę sieci ciepłowniczej. Przejęliśmy ją po byłym WPEC w Elblągu, jej stan był katastrofalny - mówi Edward Chruszczewski, wiceprezes Przedsiębiorstwa

str. 2

Kwidzyn

Ocena urzędu

Pracownia Realizacji Badań Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego przeprowadziła w czerwcu ocenę pracy Urzędu Miejskiego w Kwidzynie.

str. 5

Prabuty

Konsul

Arnosz Cezariusz Borzyński od 3 lat jest honorowym konsulem generalnym Rumunii w Polsce. Swoją siedzibę, stylizowaną na dworek Kochanowskiego, ma w Prabutach.

str. 6

Kwidzyn

Płyta z festiwalu



We wrześniu ukaże się płyta kompaktowa „Kerygmat Festiwal - Kwidzyn '2000 Live”, dokumentująca tegoroczny festiwal muzyki chrześcijańskiej.

str. 8

Prabuty

Hitlerowski obóz



i Nowego Portu w Gdańsku.

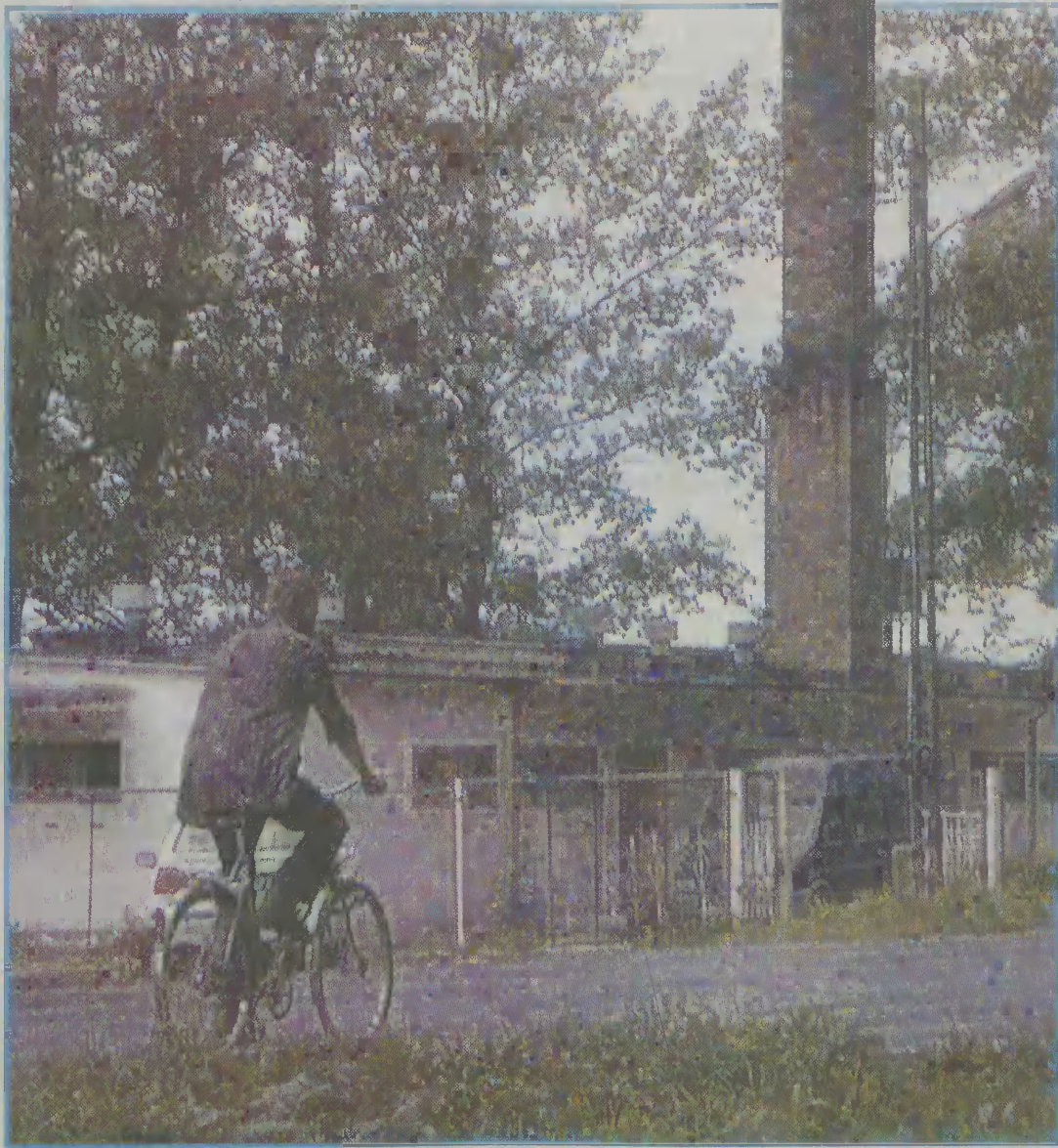
W Prabutach obok dworca kolejowego w czasie II wojny światowej istniał hitlerowski obóz przejściowy. Pierwsi więźniowie przywiezieni zostali w grudniu 1939 roku z zamku w Gniewie

str. 13

KWIDZYN ■ PRABUTY ■ SUSZ ■ KISIELICE ■ GARDEJA ■ SADLINKI

Gardeja. O krok od tragedii

ZAMACH NA CHLEB



Budynek piekarni nie wyleciał w powietrze prawdopodobnie dlatego, że tuż przed wybuchem otworzyły się drzwiczki pieca, w którym bandyci umieścili butlę z gazem.

Fot. Grzegorz Poplawski

Eksplzja butli z gazem prawdopodobnie miała zniszczyć piec do wypieku chleba w jednej z piekarni w Gardei. Tylko przypadek sprawił, że straty materialne są niewielkie i nikomu nic się nie stało.

W nocy nieznany dotąd sprawca włamał się do piekarni. Nie interesowało go jednak wyposażenie. Nic nie ukradł. Przywnosił 4-jednokilogramowe butle turystyczne z gazem. Umieścił je w wygaszonym, ale nadal rozgrzanym piecu. Butle eksplodowały w odstępie pół godziny. Wszystkie zostały rozerwane. Straty materialne, szczęśliwie okazały się niewielkie.

- Przy pierwszej eksplozji prawdopodobnie otworzyły się drzwiczki i to uratowało piec, a także cały budynek - twierdzi Roman Jędzewicz, prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, która jest właścicielem piekarni. - Piec do wypieku chleba to kolos, gdyby poderwało go w górę, to zniszczenia mogłyby być bardzo duże. Straty mogły sięgnąć nawet 400 tysięcy złotych, nie licząc sąsiednich budynków.

Niedawno podobna eksplozja zdarzyła się w Jabłonie Pomorskim, w województwie kujawsko-pomorskim. Tam sprawcy włożyli do paleniska pieca dwie 11-kilogramowe butle z gazem. Eksplozja była tak silna, że zmiotła nie tylko piec, ale cały budynek. Uszkodzone zostały

też inne budynki w promieniu 150 metrów.

- Na pewno tego nie zrobił nikt z miejscowych. To był ktoś obcy, spoza naszego terenu, któremu nie podobala się ta konkurencja. Kto to zrobił, nie wyjaśni się zapewne nigdy - twierdzą zgodnie mieszkańcy Gardei.

Kilka dni po wybuchu piekarnia wyglądała jak przedtem, jakby nic się tam nie stało. Postępowanie w tej sprawie prowadzi kwidzyńska policja.

- Na pewno nie był to szczeniacki wygłup. Gdyby tak było, sprawcy powybijaliby szyby. Może by coś wrzucili do środka, ale nie nieśli by butli z gazem. To wygląda na zaplanowaną robotę - twierdzi R. Jędzewicz.

(G.P.)

PRABUTY

Poczekają na decyzję

Radni miasta i gminy Prabuty zrezygnowali z zajęcia stanowiska w sprawie prabuckiego szpitala i jego ewentualnego połączenia z kwidzyńską placówką. Stało się tak po ostatnich nieoficjalnych jeszcze informacjach.

- Dowiedzieliśmy się, że Urząd Marszałkowski, któremu podlega Szpital Specjalistyczny w Prabutach, nie jest skłonny przekazać go powiatowi. Takie jest stanowisko na dzisiaj. Może ono, oczywiście, ulec zmianie - zapewniała Helena Możejko, przewodnicząca Rady Miasta i Gminy Prabuty.

Wszyscy radni chcą takiej przyszłości prabuckiego szpitala, która nie umniejszałaby jego roli. Jest to obecnie największy zakład pracy w gminie, pracuje tam ponad 500 osób. Politycy różnych ugrupowań na terenie gminy zawarli w sprawie szpitala porozumienie.

(G.P.)

KWIDZYN

Odkrywanie fresków

Trwa renowacja XVI-wiecznych fresków w kwidzyńskiej katedrze. Toruńscy konserwatorzy odkryli pod nimi starsze, XV-wieczne malowidła.

Wcześniej konserwatorzy z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przeświecili freski promieniami ultrafioletowymi i podświetleniem. Dzięki tym badaniom stwierdzono, że malowidła były przed renowacjami w opłakanym stanie. Odnawiano je w XVII i XIX wieku. Ustalono również, że ostatnia renowacja była nieudolna i nie zachowała pierwotnego stanu fresków. Prześwietlanie malowideł pozwoliło też renowatorom dobrać odpowiednie materiały do ich konserwacji.

- Odkryliśmy, że pod XVI-wiecznymi freskami znajdowały się malowidła z XIV i XV wieku. One także zostaną w miarę możliwości odsłonięte i przeniesione w miejsce, gdzie będzie można je odpowiednio wyeksponować - powiedziała konserwatorka Jolanta Korcz.

Prace konserwatorskie będą prowadzone do końca października.

(chan)

Nasz telefon 261 11 11

■ Co słychać ?

Jestem przerażona tym, co zobaczyłam na kwidzyńskim dworcu kolejowym i na terenie torów. Ostatnio siedziałam na peronie dłuższy czas, bo pociąg się spóźnił. Wiem, że nie ma tam przejścia dla pieszych do części miasta za torami, słyszałam też, że są plany budowy kładki czy przejścia podziemnego. Uważam, że to jest niezbędne, gdyż widziałam ludzi przechodzących po wagonach, nawet gdy pociąg towarowy ruszał, dzieciaki idące po złączeniach wagonów. To byli najwyżej dziesięcioletni chłopcy. Rzadko jeżdżę pociągiem, więc ta sytuacja mnie zaszokowała. Inni pasażerowie uśmiechali się pobłaźliwie, widząc moje oburzenie. Mówili, że to normalne. Pracownicy kolei widzieli, co się dzieje i nie reagowali. Rozumiem, że wszystkich się nie upilnuje, ale przynajmniej należy zwracać uwagę na tory, gdy odbywają się manewry wagonów towarowych, kolejarze mogliby przecież chociaż krzyknąć, że pociąg rusza, gdy widzą dzieci chcące przejść na drugą stronę. Pewnie dopiero, gdy dojdzie do tragedii, ktoś zainteresuje się tą sprawą.

Joanna G. Z Kwidzyna

Profilaktyka cukrzycy

■ Przyjechał ambulans



Częścią akcji jest jeżdżące ambulatorium, które ma za zadanie przebadanie jak największej ilości osób.



Kwidzynianie chętnie poddawali się badaniom. Na zdjęciu: Andrzej Zwidryn.

KWIDZYN. Mieszkańcy mogli przez jeden dzień skorzystać z bezpłatnego badania poziomu cukru we krwi oraz ciśnienia tętniczego w ramach ogólnopolskiej akcji edukacyjnej „Wstrzymajmy falę cukrzycy”. Jej celem jest uwrażliwienie społeczeństwa na problem cukrzycy oraz zachęcenie do badań profilaktycznych. W Polsce około 2 milionów ludzi dotkniętych jest tą chorobą, z tego 300 tys. żyje dzięki codziennym zastrzykom insuliny. Specjaliści uważają, że około pół miliona Polaków nie wie o swojej chorobie. Cukrzyca wykrywana jest średnio po 8 latach, gdy pojawiają się dotkliwe dla zdrowia powikłania, np. uszkodzenie nerek czy znaczne osłabienie wzroku.

(Joter)

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

Wydarzenia

Gość „Dziennika”

Inwestycje czas zacząć

Rozmowa z Edwardem Chruszczewskim, wiceprezesem Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Prabutach

- W tym roku zaczynamy równocześnie dwie bardzo duże inwestycje - wymianę sieci ciepłowniczej i kanalizacji. Czy była taka konieczność?

- Prabuty są skanalizowane w 85 procentach. Uporządkowania wymaga także kanalizacja na terenach wiejskich. Do tej pory nie było środków na tę inwestycję. Teraz mamy przygotowany program i możemy rozpocząć prace. Jeśli chodzi o sieć ciepłowniczą, to trzeba ją generalnie zmienić. Przejęliśmy majątek po byłym WPEC w Elblągu. Stan tego był katastrofalny. Dotyczy to wszystkich kotłowni i kominów, a także całej sieci przesyłowej. Groziło nam, że w pewnym momencie nie mogliśmy z powodu awarii wypełniać swoich statutowych obowiązków.

- Mieszkańcy bardzo często skarżą się, że muszą płacić bardzo wysokie stawki za ciepłą wodę i ogrzewanie.

- To było spowodowane właśnie bardzo złym stanem technicznym wszystkich urządzeń. Koszty wyprodukowania ciepła były bardzo wysokie. Często zdarzały się awarie. Od 1997 roku próbowaliśmy to zmienić. Były różne plany, ale nic z tego nie wychodziło. My nie mamy

dostatecznych środków, pieniędzy nie było też w budżecie miasta. Dopiero teraz udało nam się przełamać impas. Otrzymamy środki z Banku Światowego oraz kredyty z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Natychmiast po przetargu firma może przystąpić do rozpoczęcia prac. Potrwa około pół roku. W sezonie grzewczym 2000-2001 na pewno całe miasto ma ogrzewać nowa ekologiczna kotłownia. Będzie to bardzo korzystne dla środowiska naturalnego w gminie.

- Kredyty trzeba będzie jednak spłacić. Jak zamierzacie dać sobie z tym radę?

- Połowa środków zostanie przekazana w formie dotacji z Banku Światowego. Pozostanie do spłacenia 50 procent kosztów inwestycji. Z tym damy sobie radę. Oznaczać to będzie, że jeszcze przez 2-3 lata nie spadną rachunki za ciepło. Będzie to możliwe dopiero po spłaceniu wszystkich kredytów.

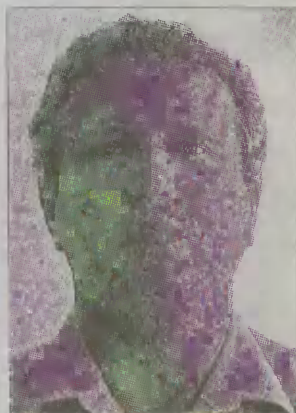
- Program przebudowy kanalizacji ma zająć kilka lat?

- We wstępnym założeniu wszystko skończymy do 2005 roku. Trzeba

jednak podkreślić, że są to bardzo optymistyczne plany. Prawdopodobnie inwestycja potrwa jeszcze dłużej. Pracy jest ogrom. Chodzi o uporządkowanie kanalizacji na terenie całej gminy. Nie mamy jeszcze określonych źródeł finansowania wszystkich inwestycji. Wiadomo, że część środków pochodzić będzie z budżetu miasta i naszego, ale to pokryje zaledwie część kosztów. Dlatego ten program rozłożony jest na lata. Liczymy, że podobnie jak w przypadku wymiany sieci ciepłowniczej, uda nam się uzyskać preferencyjne kredyty i dotacje. Musieliśmy rozpocząć działanie. Trzeba w końcu wykonać 2 etap budowy oczyszczalni i skanalizować nie tylko Prabuty, ale także okoliczne wsie. Niektóre urządzenia, którymi dysponujemy, wymagają natychmiastowej wymiany, albo chociaż generalnego remontu.

- Z czym macie największy problem?

- Przykładowo stacja uzdatniania wody. Trzeba tam niezbędnie wymienić wszystkie filtry. Prabuty są zaopatrywane w wodę dobrej jakości, ale dzieje się tak przede wszystkim dzięki olbrzymiemu wysiłkowi wszystkich pracowników. Urządzenia w stacji uzdatniania wody pamiętają bowiem czasy Wilhelma i naprawę ich wymiana na nowocze-



Edward Chruszczewski

śniejsze jest już niezbędne, ponieważ w każdej chwili może zdarzyć się awaria.

- Tak wiele prac skumulowanych w podobnym okresie może być bardzo uciążliwe dla mieszkańców Prabut. Rozkopane będą ulice, chodniki. Nie obawiacie, że w okresie prowadzenia prac może być wiele skarg?

- Będziemy próbować robić wszystko w sposób jak najmniej uciążliwy dla mieszkańców, np. sieć ciepłownicza poprowadzona zostanie obrzeżami miasta. Będziemy starać się omijać główne ulice. Wiem, że wszystko może irytować mieszkańców. Pewnych utrudnień na pewno przy tak dużych inwestycjach nie da się uniknąć.

Tekst i zdjęcie:

Grzegorz Popławski

Prabuty. Zastużeni dla klubu

Podziękowania i dyplomy

Podczas inauguracji rozgrywek ligowych Leszek Gudowski, prezes Pogoni Gardeja, podziękował i wręczył upominki byłemu prezesowi klubu, Bolesławowi Klugiewiczowi. Uhonorowano, m.in. Danutę Klugiewicz, Bożenę Kasprzyk, właścicielkę restauracji, Małgorzatę Wojciechowską, Tadeusza Aniołowskiego, byłego gospodarza obiektu, Sławomira Lenkiewicza, właściciela stacji paliw, Mariana Skrabalaka, aptekarza, byłego piłkarza Arki Gdynia. Dużym sojusznikiem klubu jest też Rada Gminy.

(MF)



Zastużeni dla klubu. Od lewej: Tadeusz Aniołowski, Bożena Kasprzyk, Małgorzata Wojciechowska, Bolesław Klugiewicz oraz jego małżonka Danuta.

Fot. Mariusz Frej

Gardeja. Mieszkańcy są oburzeni

To nie byli wandale



Mieszkańcy są przekonani, że butle gazowe w piekarni podłożyli ludzie spoza Gardei, którzy chcieli wyeliminować

Mieszkańcy Gardei często rozmawiają o wybuchu w miejscowej piekarni. Większość twierdzi, że to sprawa konkurencji. - Dzierżawcy piekarni to spokojni ludzie, nikomu nie wadzą i robią dobry chleb - mówią gardejanie.

Eksplzję w piekarni słyszano jednak niewiele osób z wsi.

- To było jak przytłumione wybuchy petard. Sądziłem, że to jakieś łobuzy bawią się w nocy. Dopiero, kiedy następnego dnia rano przyjechali strażacy i policjanci, dowiedziałem się, że co naprawdę się stało - twierdzi mieszkaniec Gardei.

Zaplanowana robota

Piekarnię Gminnej Spółdzielni dzierżawi teraz Mariusz K., prywatny przedsiębiorca. Jednak nie chce rozmawiać o tym, co się stało.

- Trochę za wcześnie. Możemy porozmawiać, jak coś się wyjaśni. Teraz wolalbym, aby wokół tej sprawy było cicho - powiedział reporterowi „Dziennika”.

Mimo to wybuch w piekarni jest częstym tematem

rozmów mieszkańców Gardei.

Piekarnia zaopatruje w chleb nie tylko gminę Gardej, ale też między innymi wiele sklepów w Kwidzynie. Zamachowiec musiał dokładnie zaplanować podłożenie butli, bo zrobił to w przerwie świątecznej, kiedy chleba się nie piekło przez kilka dni. Dlatego też nikt z pracowników nie ucierpiał. Następnego dnia po eksplozji piec został naprawiony z posiadanych przez przezornego dzierżawcę materiałów i o godzinie 18 zaczął się normalny wypiek chleba. Był też przygotowany, jako alternatywa, projekt przeniesienia produkcji na jeden dzień do piekarni w innym mieście. Piekarze musieli obawiać się nieprzewidywanych sytuacji.

Wypadną z rynku

- Z tego co wiem, ludzie w piekarni są przerażeni. Nie wiadomo przecież, co może jeszcze komuś przyjść

do głowy - twierdzi R. Jędziewicz, mieszkaniec Gardei.

Rozważane są różne hipotezy dotyczące zamachu na piekarnię.

- Na pewno nie był to szczeniacki wygłup. Gdyby tak było, powybijaliby szyby. Może coś wrzucili do środka, ale nie nieśli by butli z gazem. To wygląda na zaplanowaną robotę - mówi R. Jędziewicz.

Po eksplozji właściciel sąsiedniej piekarni zainstalował system alarmowy obawiając się, że u niego może się też coś takiego zdarzyć. Po cichu krąży po Gardei plotka, że butle z gazem miały spowodować zniszczenie samego pieca. To spowodowałoby, że dzierżawca piekarni wypadnie z rynku pieczywa, przede wszystkim kwidzyńskiego.

- Wystarczy, że byłaby jedno - czy dwudniowa przerwa w dostawie chleba, a już można stracić 10 czy 20 procent rynku, a przy tak silnej konkurencji w Kwidzynie trudno odzyskać straconą pozycję - twierdzi jeden z kwidzyńskich piekarzy.

Wszystko możliwe

Mieszkańcy Gardei są zgodni w ocenie tego, co się stało.

- Na pewno tego nie zrobił nikt z miejscowych. To był ktoś obcy, spoza naszego terenu, któremu nie podobano się taka dobra piekarnia, gdyż była konkurencyjna. Pewnie nigdy nie wyjaśni się, kto to zrobił - twierdzą gardejanie.

W dwa dni po wybuchu piekarnia wyglądała jakby nic się tam nie stało. Tylko przypadek uratował ją od zniszczenia. Siła wybuchu rozeszła się po całym mieszczeniu.

Gdyby drzwiczki pieca się nie otworzyły, eksplozja zniszczyłaby piec, budynek i pewnie uszkodziłaby okoliczne zabudowania. Postępowanie w tej sprawie prowadzi kwidzyńska policja. Do czasu oddania do druku tego materiału nie było wiadomo nic więcej niż na jutro po eksplozji.

- Rozważamy wszystkie warianty, od zamachu po głupi dowcip żartownisia bez wyobraźni - stwierdził jeden z kwidzyńskich policjantów.

(G.P.)

Z powiatu

Rozgoryczeni rolnicy

PRABUTY. Rolnicy z Prabut nie otrzymali jeszcze kredytów suszowych. Ta gmina najbardziej ucierpiała podczas wiosennej suszy. Zniszczonych zostało blisko 40 proc. wszystkich upraw. Kredyty otrzymali już rolnicy z pozostałych gmin powiatu kwidzyńskiego. Niektórzy z prabuckich rolników winą za zaistniałą sytuację obarczają władze miasta i gminy. Twierdzą, że zestawienie strat w rolnictwie zostało wysłane zbyt późno, dopiero 21 lipca. Inne gminy skierowały swoje wnioski już 30 czerwca.

- Nie zrobiliśmy żadnego błędu - zapewnia Włodzimierz Dawidowski, burmistrz Prabut. - Wysłaliśmy zestawienie w dopuszczalnym, drugim terminie. Wcześniej nie wszystko było gotowe.

Na takie rozwiązanie zgodził się wojewoda pomorski.

- Jeszcze w czerwcu otrzymaliśmy pismo od wojewody, w którym wyraźnie określano drugi termin składania wniosków - zapewnia burmistrz. - Wniosek z gminy Prabuty nie został jeszcze rozpatrzony, ale pieniądze na pewno trafią do rolników. Nie jest naszą winą, że w Warszawie brakuje pieniędzy.

(G.P.)

Nie tylko angiści

KWIDZYN. W kwidzyńskich szkołach brakuje nauczycieli. Bardzo poszukiwani są nauczyciele języków obcych, przede wszystkim angielski i niemiecki.

- Brakuje także informatyków, biologów, matematyków, chemików, polonistów, fizyków oraz nauczycieli wiedzy o społeczeństwie - powiedział wiceburmistrz Roman Bera. - Dyrektorzy szkół, będących w gestii samorządu miejskiego, chętnie zatrudniliby także logopedów. Poszukiwani są nauczyciele z pełnym przygotowaniem pedagogicznym. Ogółem we wszystkich szkołach podstawowych i gimnazjach brakuje piętnastu nauczycieli.

Do tej pory na wakujące etaty zatrudniano najczęściej nauczycieli będących na emeryturze. W tym roku szkolnym dyrektorzy jednak woleliby przyjąć nauczycieli młodych, absolwentów uczelni, aby zapewnić im pracę w wyuczonym zawodzie. Jednak, gdy do września nie zgłoszą się nauczyciele poszukiwanych specjalności, na wakujące etaty zapewne zostaną zatrudnieni ponownie emeryci. Jako nauczycieli języków obcych zatrudnia się często nauczycieli zza wschodniej granicy.

Mimo tych kłopotów kadrowych, są w Kwidzynie nauczyciele innych specjalności niemożący znaleźć zatrudnienia. Są zwalniani przede wszystkim z powodu niżu demograficznego, który powoduje zmniejszenie ilości klas.

(chan)

Most w towarzystwie

PRABUTY. Gmina Prabuty przystąpiła do stowarzyszenia Budowa Mostu Kwidzyn-Gniew. Ma być członkiem wspierającym.

- Most jest dla nas niezwykle ważny. Jest to szansa na zwiększenie ruchu turystycznego w gminie - zapewnia Włodzimierz Dawidowski, burmistrz Prabut. - Poza tym, im więcej gmin skupionych zostanie w stowarzyszeniu, tym łatwiej będzie walczyć o środki pozabudżetowe.

Prabuty zostały członkiem, ale nie wiadomo jeszcze, w jakiej wysokości opłacać będzie składkę członkowską.

- Wysokość składki ustalimy sami. Na razie za wcześnie, aby o niej mówić. Według mnie, powinna to być symboliczna suma - powiedział burmistrz.

(G.P.)

REKLAMA

TARTAK PRZEMYSŁOWY

Produkcja średnio 4000 m³ rocznie

SPRZEDA

Osobie fizycznej lub prawnej 20% udziałów
(własne grunty, maszyny, hale prod.)
tel. (0-55) 261 08 82, w godz. 7.30 - 16.00.

N 204 I/V/1031

Zamach w Bądkach

Celowe podpalenia związane z porachunkami lub walką konkurencji miały miejsce w Bądkach, niewielkiej wsi w gminie Gardej. Nieustaleni dotychczas sprawcy dwukrotnie podpalali jeden ze sklepów. Za drugim razem polali ścianę łatwopalnym płynem i podłożyli ogień. Na szczęście w obu przypadkach pożar w porę zauważono i udało się ugasić ogień. Straty materialne były niewielkie. Właściciele wyrzucili tylko część zniszczonych towarów.

Płonący koktajl

Chwile grozy przeżyli mieszkańcy budynku przy ulicy Prostej w Kwidzynie. Mieszkanie należy do właściciela popularnego kwidzyńskiego pubu. Nieznany sprawca wrzucił im do mieszkania butelkę z łatwopalnym płynem, tzw. Koktajl Molotowa. Zapaliły się firanki i zasłonki. Pożar udało się ugasić. Nikomu z domowników nic się nie stało. Niewielkie są też straty materialne. Sprawa jest bardzo tajemnicza. Lokatorom tego mieszkania nikt nie groził, nie mieli żadnych wrogów.

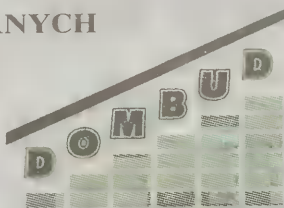
www.rotex.pl

rotex@rotex.pl

11-726/7A-3D

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PIEC-MAT-BUD-DOBUD**

82-500 Kwidzyn
ul. Toruńska 21 C
tel./fax (055) 279-40-76 lub 261-12-33

**Z NAMI ZBUDUJESZ NAJTANIEJ**

MIĘDZY INNYMI OFERUJEMY:

- GAZOBETON
- KLINKIER
- POKRYCIA DACHOWE
- WYROBY BUDOWLANE FIRMY LEIER
- PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE
- CIĄGLE POSZERZAMY ASORTYMENT

**MAMY WSZYSTKO CZEGO POTRZEBUJESZ
DO REMONTU I BUDOWY DOMU**

N-863/A/1065

NAJLEPSZE PODŁOGI ŚWIATA

ORYGINALNA SZWEDZKA

QUICK-STEP®

Kährs



PODŁOGA MONTOWANA
BEZ UŻYCIA KLEJU

PODŁOGA Z NATURALNEGO DREWNA

NAJWIĘKSZY SALON SPRZEDAŻY PODŁÓG I DRZWI W REGIONIE
GRUDZIĄDZ, ul. BEMA 39, tel./fax (056) 46-13-778

N-7071A/1065

matelbud

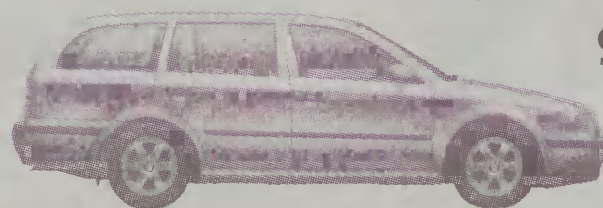
Rozdajemy same asy...**MAGAZYN HANDLOWY**

Gdynia, ul. Piaskowa 5,
tel. (058) 623-67-88, fax (058) 663-81-22

S-3515/B/536

KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA



**rata miesięczna:
967,12 PLN**

**4000 PLN
TANIEJ**

WYBRANE MODELE

Škoda Octavia



Zapraszamy do
najnowocześniejszego
salonu na promocję
OCTAVII COMBI

GROBLEWSKI JR
Sopot, Al. Niepodległości 954
tel./fax (058) 550 36 19, tel. (0604) 600 600
Sopot, ul. Bitwy pod Płowcami 54
tel. (058) 550 37 38, fax (058) 555 07 49
<http://www.skoda.groblewski.com.pl>

cena samochodu: 48 420 PLN
wkład własny: 9684 PLN
okres kredytu! 72 miesiące

R-11409/B/886

ogłaszaj się!



zawsze w srode

Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6,
tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Ełbląg, ul. Rybacka 35,
tel. (056) 236-10-50, 236-12-10, fax 235-27-77;
Słupsk, ul. Filmowa 3d,
tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80;

RATY DLA KAŻDEGO

- SUPEROKAZJA BEZ ZAŚWIADCZEŃ O ZAROBKACH
- BEZ PORĘCZycIELI, MIN. FORMALNOŚCI

U NAS NAJNIŻSZE RATY W KRAJU NP.

10 000,- od 66,30 zł;
25 000,- od 165,74 zł;
100 000 od 662 zł.

REZERWACJE**B.P.H.F. „MeCom”****GDYNIA, ul. Świętojańska 46****TEL. (058) 661 79 68****SŁUPSK, ul. Kilińskiego 2/3****TEL. (059) 84 00 904**

S-3065/A/1448

OKTAN s.c.**Stacje Paliw**

z dostawą do domu
po konkurencyjnej cenie

83-334 Miechucino
tel. (058) 684-51-21
84-220 Strzebielino
tel. (058) 676 24 84
(058) 676 24 85
76-241 Nowa Dąbrowa
tel. (059) 811-34-78
tel. (059) 811-34-57

R-7472/A/918/A

**WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA
TWP w Warszawie**

Rektorat: 02-202 Warszawa, ul. Pandy 13
tel. (0-22) 823 66 23, fax (0-22) 823 66 69, 823 68 60
e-mail: wsptwp@itcom.pl; <http://www.it.pl/wsptwp>
(Nr rej. w Ministerstwie Edukacji Narodowej „20”)

**WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA
TWP w Warszawie
INSTYTUT POLITOLOGII
w Czulchow**

77-300 Czulchów, Os. Witosa 20, tel./fax (059) 834 11 68

**OGLASZA REKRUTACJĘ NA:
WYŻSZE STUDIA ZAWODOWE STACJONARNE I ZAOCZNE NA KIERUNKU:**

POLITOLOGIA

specjalności: integracja europejska
stosunki międzynarodowe
polityka społeczna
administracyjno-samorządowa

Studia przygotowują do pracy w:

- administracji państwowej i samorządowej wszystkich szczebli,
- organach przedstawicielskich,
- partiach politycznych i organizacjach społecznych,
- środkach masowego przekazu,
- fundacjach i organizacjach współpracujących ze strukturami europejskimi.

Rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami na studia stacjonarne i zaoczne
od 4 do 8 września 2000 r.

Termin składania dokumentów:
do 31 sierpnia 2000 r.

Wymagane dokumenty:

- podanie + 4 zdjęcia + ksero 1, 2, 3 i 6 strony dowodu osobistego,
- oryginał świadectwa dojrzałości (zastępczo duplikat),
- dowód wniesienia opłaty rekrutacyjnej,
- zaświadczenie lekarskie.

STUDIA TRWAJĄ TRZY LATA. ABSOLWENT OTRZYMUJE TYTUŁ LICENCJATA.

W bieżącym roku Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP zajęła pierwsze miejsce w rankingu niepublicznych uczelni pedagogicznych miesięcznika „Perspektywy” oraz trzecie miejsce w rankingu tygodnika „Wprost” w kategorii najlepszych niepaństwowych uczelni niebiznesowych.

Dokumenty przyjmuje i udziela informacji Instytut Politologii w Czulchow,
Os. Witosa, tel. (0-59) 834 11 68.

zapraszamy

R-10850/A/1062

Kwidzyn

Wizerunek urzędu

Pracownia Realizacji Badań Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego dokonała w czerwcu oceny pracy Urzędu Miejskiego w Kwidzynie, przeprowadzając w ciągu 5 dni sondaż wśród 200 interesantów.

Badanie obejmowało skuteczność załatwienia spraw, kulturę obsługi i stosunek do interesantów, kompetencję i fachowość urzędników, postulaty związane ze zmianami w funkcjonowaniu urzędu oraz ocenę biura obsługi ludności.

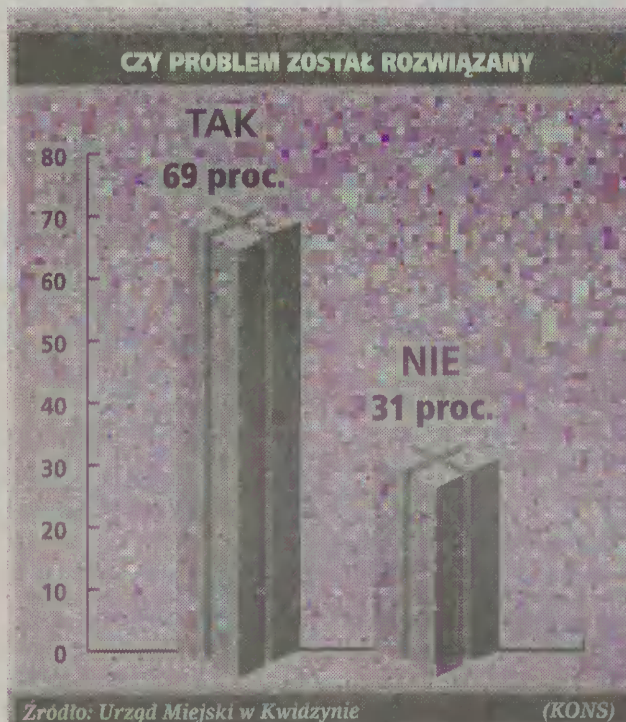
W porównaniu z badaniami przeprowadzonymi 2 lata temu średnia ocen uzyskanych w sondażu wypadła korzystnie. Najwyższe noty otrzymał Urząd Miasta za kompetencję, fachowość, życzliwość i kulturę pracowników.

Oceny badanych różnią się w zależności od pionów. Najwyższe średnią uzyskali w kolejności urzędnicy z kasy, USC, ewidencji działalności gospodarczej, dowodów osobistych, geodezji i gospodarki gruntami. Nieco gorsze architektury i gospodarki gruntami. Na końcu plasuje się gospodarka lokalami. Autorzy opracowania są zdania, że wynika to ze specyfiki tych komórek oraz trudnością spraw, jakimi się zajmują. Trudno oczekiwać, by ktoś, kto ubiega się o mieszkanie, których brakuje, był zadowolony z urzędnika, o tym go informującego. Szybko i stosunkowo łatwo załatwiali interesanci swoje sprawy w kasie oraz USC. Ponad co trzeci respondent w dniu badania odszedł z kwitkiem z wydziału: dowodów osobistych, ewidencji działalności gospodarczej oraz geodezji i gospodarki gruntami. Najniższe odsetki notowano w architekturze i gospodarce gruntami oraz lokalówce.

Wśród postulatów

Podsumowaniu ankiety Pracownia Realizacji Badań Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego stwierdziła, że ocena funkcjonowania urzędu wypadła pozytywnie. Nastąpiła też wyraźna poprawa wizerunku Urzędu Miejskiego i zatrudnionych w nim pracowników. Wpływ na to miało wdrażanie systemu jakości.

(oprac. Joter)



Prabuty

Niechciany budynek

Od dłuższego czasu nie wiadomo, co zrobić z niedokończonym budynkiem, sąsiadującym z Urzędem Miasta i Gminy.

- To jest tzw. plomba wbudowana pomiędzy 2 budynki. Budowa rozpoczęła się w latach 80. Według zamierzeń ówczesnego naczelnika miał się tam przenieść UMiG -

wyjaśnia Joanna Zawieracz, sekretarz gminy Prabuty. - W gmachu miały być sale konferencyjne i sala ślubowa na 3 piętrze biura urzędu. Na początku lat 90. budowy zaniechano.

Nie stać nas na to, żeby dokończyć tę inwestycję. Przejścia z urzędu do tego gmachu zostały zamurowane.

Próbowano budynek sprzedać. - Chcieliśmy zachować dla siebie kilka pomieszczeń na górnych piętrach, ponieważ obecny gmach urzędu jest już trochę za mały. Przetarg został ogłoszony, ale nie zgłosił się nikt chętny. Widocznie Prabuty nie są zbyt atrakcyjnym miejscem.

Gmach, mimo że jest opuszczony od 10 lat, znajduje się w dobrym stanie technicznym.

- Bardzo dobrze został wykonany dach. W pewien sposób dzięki sąsiedztwu cały gmach jest ogrzewany. Wymaga już jednak, oczywiście, remontu - mówi J. Zawieracz.

(G.P.)

REKLAMA

Jako jedyni w Polsce...

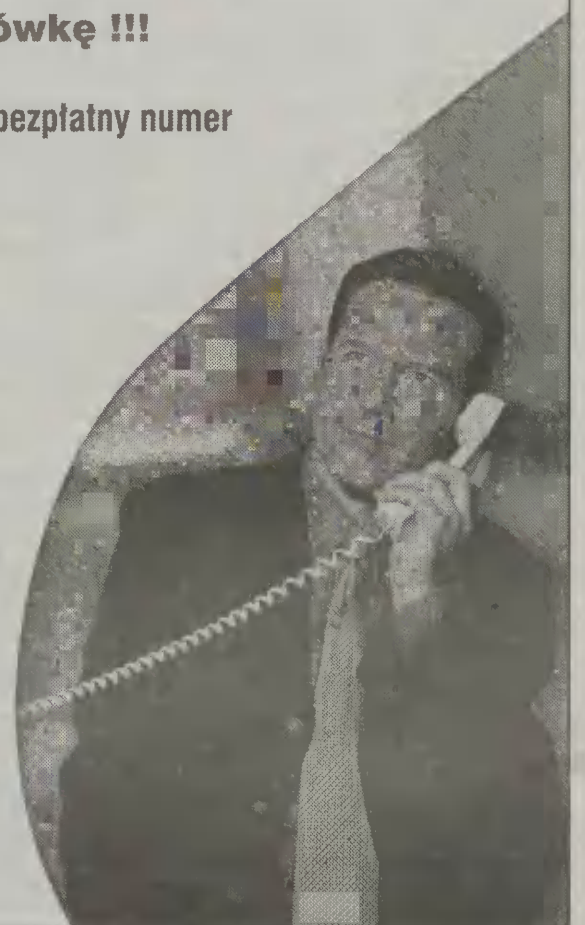
nie podnieśliśmy cen !!!

Podwyżki w całej Polsce nie wpłynęły na cenę abonamentu w Dialogu.
Do końca roku abonament nie przekroczy **17 zł netto**.

Przyłączenie do Dialogu wciąż za **1 złotówkę !!!**

Ze wszystkimi pytaniami dzwoń pod nasz bezpłatny numer
TeleCentrum 0 800 42 45 48

DIALOG
między Tobą i światem



KUPON



Jesteś samotny, chcesz poznać przyjaciela, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym kuponem. ANONSE ZE ZDJĘCIEM BĘDĄ PUBLIKOWANE W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na publikację fotografii w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem).

Mam na imię Adam, mam 26 lat. Lubię sport i muzykę. Cenię tolerancję i zaufanie. Poznam panią w wieku do 30 lat, której nie przeszkadza, że chwilowo przebywam w ZK. Mile widziane foto.
sygn. 1031

Jestem 40-letnim, tolerancyjnym Koziorożcem, mam 170 cm wzrostu. Poznam tolerancyjną i wyrozumiałą panią w wieku do 45 lat. Zdjęcie mile widziane. Jurek.
sygn. 1032

Jestem kawalerem, mam 30 lat i 198 cm wzrostu, nie palę. Mieszkam w woj. pomorskim. Poznam miłą panią w wieku do 45 lat, poważnie myślącą o życiu. Strzelec.
sygn. 1033

27-letni kawaler (179 cm wzrostu) z uszkodzonym wzrokiem, bez nalogów, z poczuciem humoru, ceniący szczerość, lubiący dobrą muzykę pozna wesołą, tolerancyjną i wierzącą panią w wieku do 30 lat i bez nalogów. Poważnie myślący o życiu.
sygn. 1034

Jestem 19-letnią szatynką spod znaku Raka. Lubię sport, szybkie samochody, kino. Słucham każdego rodzaju muzyki. Chciałabym poznać miłego, kulturalnego chłopaka w wieku 19-25 lat i bez nalogów. Panowie z ZK wykluczeni.
sygn. 1035

Mam 49 lat i 175 cm wzrostu, jestem zadbana, gospodarna, podobno atrakcyjna. Posiadam własne mieszkanie na Mazurach. Cenię szczerość i uczciwość. Poznam w miarę przystojnego i nie pijącego pana w wieku do 58 lat, o stabilnej sytuacji finansowej.
sygn. 1036

Miła, szczupła, 26-letnia panna z wyższym wykształceniem, ceniąca szczerość i pracowitość pozna chłopaka w wieku 28-31 lat, bez nalogów, katolika z co najmniej średnim wykształceniem. Panowie z ZK lub rozwiedzeni wykluczeni. Lębork i okolice.
sygn. 1037

Spokojny, 36-letni kawaler, praktykujący katolik ze średnim wykształceniem i stałą pracą, mieszkający blisko Pucka, interesujący się psychologią, lubiący muzykę, książki i taniec, pozna dojrzałą dziewczynę ze średnim wykształceniem, praktykującą katolickę lubiącą spacerować.
sygn. 1038

Jestem miłym wdowcem bez nalogów, mam 60 lat i 175 cm wzrostu. Lubię pracę na działce i jestem niezależnym finansowo. Pragnę poznać miłą i sympatyczną panią w wieku do 56 lat najlepiej z okolic Łęborka lub Bytowa.
sygn. 1039

Jestem 20-letnią, szczupłą szatynką. Lubię muzykę i romantyczne spacerować. Cenię szczerość i wierność. Nie szukam przygód, lecz trwałego związku. Poznam

Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej, oznacz list numerem jej sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas (Serca dwa, "Dziennik Bałtycki", Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk).

Supel Bal czy grzyby?

Problem mój nasila się zawsze w okresie urlopu i jest na tyle przykry, że myślę o „wypoczynku” jest powodem zmczenia. Zdaje sobie sprawę, że zaczynam reagować alergicznie, ale inaczej już nie potrafię. Ożeniłem się dziesięć lat temu i wtedy wiedziałem, że oprócz miłości są wspólne wartości i upodobania. Miłość i wartości chyba jeszcze zostały, ale upodobania to już katastrofa. Szybko się okazało, że inaczej chcemy meblować mieszkanie, inaczej się ubierać, w inny sposób spędzać wolny czas. Można by jeszcze wytrzymać, ale te różnice zaczęły źle wpływać na atmosferę w domu, na nasze dzieci, które już nauczyły się wybierać co dla nich „lepsze”. Na przykład spędzają z żoną godzinę przed telewizorem, gdy dochodzi do wyboru miejsca. Żona zawsze wybiera miejsca hałaśliwe, tłum i możliwość pokazania się, ciągnie mnie na tańce, gdy tymczasem ja chcę iść z dziećmi na grzyby, albo popływać. Żona nazywa mnie starym zgredem, dzieci nie chcą już ze mną spędzać czasu; wolą z matką iść na karuzelę, czy inne bzdurne atrakcje. Jak przekonać żonę, że nieracjonalnie spędza wolny czas i w dodatku uczy tego dzieci?

Marian

Myślę panie Marianie, że problem jest głębszy, że nie można go potraktować jedynie od strony faktów. Człowiek oprócz rozumu ma na szczęście jeszcze serce i to ono powinno regulować wiele płaszczyzn naszego życia. Grzyby nie stoją w opozycji do tańców, a karuzela dla dziecka wcale nie jest bzdurą. Przyznaję rację, że telewizor w nadmiarze jest dla dziecka z wielu względów szkodliwy, ale... może wcale nie chodzi o telewizor, a raczej o jakieś mechanizmy zastępcze? Za mało mam informacji, żeby odpowiedzieć, myślę, że warto by udać się do dobrej rodzinnej poradni (dobra poradnia to ta, która widzi człowieka i jego rodzinę w całości).

Krystyna Holly

Pani szukająca przygód nie ma szans. Cenię szczerość, wyrozumiałość i wzajemne zaufanie. Odpowiem tylko na oferty ze zdjęciem.
sygn. 1049

Wolny, niezależny mistrz budowlany, bez nalogów i obciążeń, 55/165/65, zna niemiecki, lubi i umie być aktywny, szuka stosownej, naturalnej i kobiecej pani na zawsze. Proszę o zdjęcie.
sygn. 1050

Jestem panną w wieku 23 lat. Mam 183 cm wzrostu. Nalogów nie posiadam. Poznam pana w wieku 24-29 lat. Jeśli nie interesują Cię krótkie znajomości - napisz. Foto mile widziane. Odpowiem na każdy list.

sygn. 1051

Jestem kawalerem lat 46, 185 cm wzrostu, szczery, bez nalogów. Z zawodu kierowca mechsam, prawo jazdy, auto. Jestem bez rodziny. Prowadzę biznes (hotel). Posiadam dom, 10 pokoi, ogród. Obecnie w ZK, niedługo w domu. Poznam panią.
sygn. 1052

Optymista stanu wolnego, 41 lat, bez nalogów, zobowiązań, lubiący podróże, przyrodę, spacerować. Poważnie myślący o życiu. Pozna panią do 35 lat ceniącą przyjaźń, myślącą o trwałym związku. Pani może mieć dziecko. Foto mile widziane.
sygn. 1053

Samotna, 38 lat/170 cm, piętnastoletnia córka, uczciwa, prostolinijna, kulturalna, pozna pana o podobnych cechach, do lat 55, z okolic Władysławowa, Pucka, Redy, najdalej Gdyni. Odpowiem na każdy list. Czekam z nadzieją. Nie obawiaj się - napisz! Renata.
sygn. 1054

Chłopak w wieku 20 lat pozna dziewczynę lub przyjaciółkę w wieku 16-23 lat, która lubi spacerować i wycieczki rowerowe. Odpowiedź muirowana na wszystkie zgłoszenia z dołączeniem zdjęcia.
sygn. 1055

Student (25 l., 175 cm wzrostu), ciemny blondyn, z poczuciem humoru, opiekuńczy, bez nalogów - pozna dziewczynę w wieku 19-24 lat, ceniącą szczerość i zaufanie, która się często uśmiecha i wierzy w prawdziwą miłość. Jeśli chciałabyś mnie bliżej poznać, to odpisz, jeśli nie wiesz co napisać - to podaj nr telefonu, na pewno umówimy się na spotkanie. Student z okolic Gdyni.
sygn. 1056

Mam na imię Mirek, 36-letni kawaler, 170 cm wzrostu. Jestem romantykiem, domatorem, myślę poważnie o życiu, chciałbym poznać kobietę do lat 40., może mieć dziecko, tak samo myślącą o założeniu własnej rodziny. Obecnie przebywam w ZK.
sygn. 1057

22-letni student, wysoki szatyn, bez nalogów, pozna miłą, spokojną dziewczynę w wieku 18-23 lat, najchętniej z Elbląga lub okolic. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu.
sygn. 1058

Lat 33, samotny, 174 cm wzrostu, wesoły, trzeźwo patrzący na otaczający nas świat. Bez nalogów. Szukający kobiety o stałych uczuciach, prawdziwej przyjaciółki.
sygn. 1059

Ludzie

Prabuty. Życie konsula

Wyzwanie dla rodziny



Największą satysfakcję mam wtedy, kiedy ktoś zmieni swoje zdanie na temat Rumunii - twierdzi Arnosz Borzyński.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Arnosz Cezariusz Borzyński od 3 lat jest honorowym konsulem generalnym Rumunii w Polsce. Swoją siedzibę, stylizowaną na dworek Kochanowskiego, ma w Prabutach.

- Mam swoją własną firmę Nautilus i tym się głównie zajmowałem, zanim objąłem tę zaszczytną funkcję - mówi A. Borzyński. - Stanowisko konsula zaproponował mi ówczesny ambasador Rumunii. Znaliśmy się jeszcze z czasów, kiedy kierowałem sekcją pletwonurków we Flocie Gdynia.

Mimo ciekawej propozycji decyzja o objęciu funkcji nie była łatwa.

- Potrzebowałem czasu do namysłu, bo oznaczało to zmiany nie tylko w moim życiu, ale wszystkich członków rodziny - twierdzi A. Borzyński.

A. Borzyński, zanim został konsulem Rumunii, nigdy wcześniej nie był w tym kraju ani też nie znał języka.

- Poznają podstawy rumuńskiego. Na razie porozumiewamy się po rosyjsku - twierdzi.

Posiadłość w Prabutach, w której obecnie mieści się także konsulat, posiada od 10 lat. Na 3,5 hektarowej działce wybudowany został budynek, który jest kopią dworku Jana Kochanowskiego, z tą różnicą, że za domem rośnie akacja, a nie lipa. Po objęciu funkcji konsula dworek stał się miejscem spotkań dyplomatycznych.

- Dla potrzeb konsulatu udostępniłem także swój prywatny budynek w Gdyni.

Tam jednak nie mam miejsca na organizację przyjęć - opowiada A. Borzyński.

Rodzina pomaga

Konsulat Rumunii w Gdyni jest przedsięwzięciem rodzinnym. W jego prowadzenie zaangażowana jest rodzina.

- Bez mojej żony i syna nie dałbym sobie rady. Syn, który właśnie kończy szkołę średnią, zajmuje się przygotowywaniem dokumentów i wszystkim, co jest związane z obsługą komputera. Żona odpowiada natomiast za zaplecze socjalne, czyli za organizowanie przyjęć. Ten model doskonale zdaje egzamin - zapewnia A. Borzyński.

Cała rodzina wspólnie uczy się Rumunii. Nie wiedziałem nic o kulturze tego kraju - zapewnia konsul. - Teraz nie tylko ja, ale wszyscy moi bliscy są zachwyceni Rumunią. Jeżdżę tam kilka razy w roku.

Za jedno ze swoich zadań stawia sobie zmianę wizerunku Rumunii w Polsce. - Wszyscy postrzegają ją przez pryzmat przyjeżdżających do Polski Cyganów - twierdzi A. Borzyński. - To jest fałszywa i niesprawiedliwa ocena. Cyganie są w tym kraju mniejszością. Rumunia to piękny kraj o wspaniałej i długiej histo-

rii. To są potomkowie Daków i Rzymian. Są tam wspaniałe warunki do wypoczynku.

Cała rodzina konsula raziała się od niego fascynacją Rumunią. Syn już postanowił, że pojedzie tam na studia.

- Jeszcze nie ustalił, jaki to na pewno będzie kierunek. Skłania się ku zarządzaniu i marketingowi. Chce też dobrze poznać język - mówi A. Borzyński.

Pełnienie funkcji konsula obcego państwa stwarza niekiedy w rodzinie Borzyńskich zabawne sytuacje.

- Jak jest mecz Polska-Rumunia, to losujemy, kto komu kibicuje. Swoją drogą Rumuni są fantastycznym narodem. Po remisie 1:1 z Niemcami byłem w Bukareszcie i widziałem ich radość. Szli środkiem ulicy, wszyscy razem. Śpiewali, wykrzykiwali, nieśli flagi, policjanci bawili się razem z nimi. Wszyscy się cieszyli. Byliśmy wtedy w piątkę. Tłum nas wciągnął. Też chcieliśmy krzyczeć razem z nimi. A przy tym wszystkim nie było bójk, demolowania, tylko wielka radość - wspomina konsul.

Zmienić wizerunek

W Polsce on i jego rodzina ma głównie do czynienia z Cyganami rumuńskimi. - To głównie oni przyjeżdżają do Polski. Rumunów na to nie stać, a biznesmeni zaraz wracają. Cyganie gubią paszporty, zdarzają się aresztowania, zgony, narodziny dzieci. Wszystkim trzeba pomagać. Pracy jest

naprawdę wiele. Największą satysfakcję mam wówczas, gdy ktoś twierdzi, że zmienił swoje zdanie na temat Rumunii - twierdzi A. Borzyński.

W tym roku w Gdyni gościła grupa dzieci z rumuńskiego miasta Sibiu. Z polskimi rówieśnikami i opiekunami porozumiewali się po angielsku.

- Opiekunki były zachwycone gośćmi. Zdanie zmieniły również nauczycielki z Dziwnowa, które pojechały do Rumunii. Wyjeżdżały pełne uprzedzeń wobec tego kraju, a wróciły oczarowane - mówi A. Borzyński.

Już niedługo A. Borzyński będzie mógł poświęcić się tylko pracy konsula, przechodzi bowiem na emeryturę. Już teraz myśli o tym, kto go zastąpi.

- Funkcja konsula honorowego może być dziedziczna. Liczę na to, że mój syn po ukończeniu studiów w Rumunii będzie chciał kontynuować moją działalność - mówi z nadzieją A. Borzyński.

Mimo że rodzina Borzyńskich posiadałość w Prabutach posiada od 10 lat, niewiele osób ją tam zna.

- Spotykałem się nieraz z władzami Prabut czy lokalnymi biznesmenami. Kiedy jednak wychodzę do sklepu, jestem zupełnie anonimowy - twierdzi Arnosz Borzyński. - Prabuty są pięknym miastem, ale trochę niechętnie położonym, trochę na uboczu województwa.

(G.P.)

W skrócie

■ Zmiana obwodów



Roman Przechadzki (z lewej) i Andrzej Janczuk

Fot. Mirosław Wiśniewski

PRABUTY. W zbliżających się wyborach prezydenckich zmieniają się dotychczas obowiązujące obwody głosowania. - Dotychczas w mieście były 2 obwody głosowania. Teraz, zgodnie z nową ordynacją wyborczą, obwód do głosowania nie może liczyć więcej niż 3 tysiące osób - twierdzi Joanna Zawieracz, sekretarz miasta i gminy. Dlatego powstaną dodatkowe 2 obwody na terenie miasta. Komisje wyborcze mieścić się będą w Przedszkolu nr 4 i w klubie przy ulicy Brzozowej. W sumie na terenie gminy Prabuty w najbliższych wyborach będzie 9 obwodów wyborczych, w tym jeden zamknięty w Szpitalu Specjalistycznym.

(G.P.)

■ Nowy przewodniczący

PRABUTY. Roman Przechadzki został nowym przewodniczącym komisji rolnej Rady Miasta i Gminy w Prabutach. Funkcji tej zrezygnował wcześniej Andrzej Janczuk, gdyż, jak powiedział, miał problemy z porozumieniem się z burmistrzem Włodzimierzem Dawidowskim. - Ostatnio sytuacja się trochę poprawiła. Burmistrz odpowiada na nasze wnioski. Nadal jednak nie jest najlepiej, dlatego zrezygnowałem ze swojej funkcji - stwierdził A. Janczuk. Burmistrz W. Dawidowski nie chciał komentować tych opinii.

- Niech każdy oceni sam moje postępowanie - powiedział.

(G.P.)

■ Symbol wiary

KWIDZYN. Na kościele Miłosierdzia Bożego zostanie zamontowany dwunastometrowy metalowy krzyż. Parafianie twierdzą, że będzie to widomy symbol wiary, tym bardziej, że został umieszczony na budynku świątyni w Roku Jubileuszowym. Krzyż zepnie symbolicznie kościelne wieże.

- Krzyż zostaje umieszczony w 2000 roku nie ze względu na jubileusz, wynika to po prostu z planów budowy. Jednak dobrze się złożyło, że powstaje właśnie teraz - powiedział ksiądz prałat Robert Dzikowski.

(chan)

■ Kredyt na szkołę

PRABUTY. Gmina Prabuty zaciągnęła 400 tys. zł. kredytu na zapłacenie ostatnich rachunków za rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 2 i zakup wyposażenia. Kredytu udzielił Bank Spółdzielczy w Prabutach.

- Liczymy na to, że wnioski o dotacje, które składałyśmy, między innymi w ministerstwie, zostaną rozpatrzone pozytywnie - powiedział Włodzimierz Dawidowski, burmistrz Prabut. - Wtedy będziemy mogli spłacić kredyt szybciej. - Budowa oddziału nauczania przedszkolnego kosztowała ponad 3 mln. zł. W większości sfinansowaliśmy ją ze środków własnych. W planach jest jeszcze, m.in. budowa sali gimnastycznej w szkole i basenu. Jednak najpierw trzeba znaleźć na ten cel pieniądze. Posiadane musimy przeznaczyć na szkoły w Obrzynowie i Trumiejach - twierdzi burmistrz.

(G.P.)

Janowo (gm. Kwidzyn). Odsłonięcie figury Matki Boskiej

Z literą na rękawie

Na początku września odbędą się w podkwidzińskim Janowie uroczystości religijne poświęcone 80. rocznicy Plebiscytu, w wyniku którego Janowo i kilka sąsiednich wsi znalazły się w granicach państwa polskiego.

Głównym punktem uroczystości będzie odsłonięcie figury Matki Boskiej, zniszczonej przez Niemców 61 lat temu. Odtworzona zostanie na podstawie przedwojennej fotografii. W uroczystościach wrześniowych udział zapowiedział ksiądz arcybiskup Józef Kowalczyk, nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Polsce.

Smak upokorzenia

Odsłonięcie figury zaproponowali parafianie, o pomoc poprosili księdza Wacława Karawaja, proboszcza tutejszej parafii. Ksiądz zainteresował tym władze gminne oraz księdza prałata Wojciecha Kruka. Dzięki ich zaangażowaniu figura po 61 latach ponownie stanie na postumencie przy janowskiej „krzyżówce”, w środku wsi. Wykonana została z materiałów odpornych na warunki atmosferyczne.

- Figurę Matki Boskiej odsłonięto podczas religijno-patriotycznej manifestacji w piątą rocznicę Plebiscytu 16 sierpnia 1925 roku jako dziękczynne wotum za plebiscytowe zwycięstwo. Nie pamiętam tej uroczystości, ale znam ją doskonale z opowiadań rodziców i braci. Pod figurą był napis: „Królowo Polski, módl się za nami” - opowiada Małgorzata Gajewska (z domu Lipka), mieszkająca przed wojną w Janowie.

Przy figurze Matki Boskiej co pięć lat odbywały się uroczystości upamiętniające plebiscyt. Figurę zniszczyli Niemcy zaraz po wkroczeniu do Janowa.

- W pierwszych dniach września 1939 roku figurę i postument rozbito na drobne kawałki, które wysypano prawdopodobnie na drodze do Szałwinka. Wszystkie prace musieli wykonać janowscy Polacy. W ten sposób Niemcy dodatkowo chcieli ich upokorzyć. Spędzono całą wieś, aby się temu przyglądała - mówi M. Gajewska.

Areszt na wieki

Pani Małgorzata urodziła się w Bursztychu, wsi, która w wyniku plebiscytu została włączona do Polski. Wieś stanowiło kilka domów wzdłuż wiślanego wału. Ojciec pani Małgorzaty, Antoni i 19-letni brat Alfons zostali zamordowani przez Niemców. Drugi z braci w wieku 18 lat zginął jako żołnierz niemiecki w 1943 roku we Francji. Nazwiska starszego brata i ojca znalazły się na symbolicznej mogile na janowskim cmentarzu. Ojciec był w okresie międzywojennym radnym w gminie. Zawsze manifestował

wraz z całą rodziną swoje przywiązanie do polskości. Agitował za Polską podczas plebiscytu. Wraz z innymi mieszkańcami budował szkołę, która otrzymała imię Józefa Piłsudskiego. Jego zdjęcie wraz z fotografiami innych bohaterskich mieszkańców Janowa znajduje się w muzeum w miejscowej szkole.

- Ojca i brata wzięli Niemcy 1 listopada 1939 roku o 6 rano prosto z łóżek. Zostali zamknięci z innymi na posterunku policji w Janowie. Obecnie mieści się tam poczta. Potem wywieziono ich do Gniewu, następnie do Szpęgawskiej, gdzie ślad po nich zaginął. Do dzisiaj nie otrzymaliśmy żadnego oficjalnego poświadczenia ich śmierci. Doskonale pamiętam jak stałam w tłumie przez posterunkiem w Janowie, czekając z nadzieją, że ich wypuszczą - mówi M. Gajewska

Duma księdza

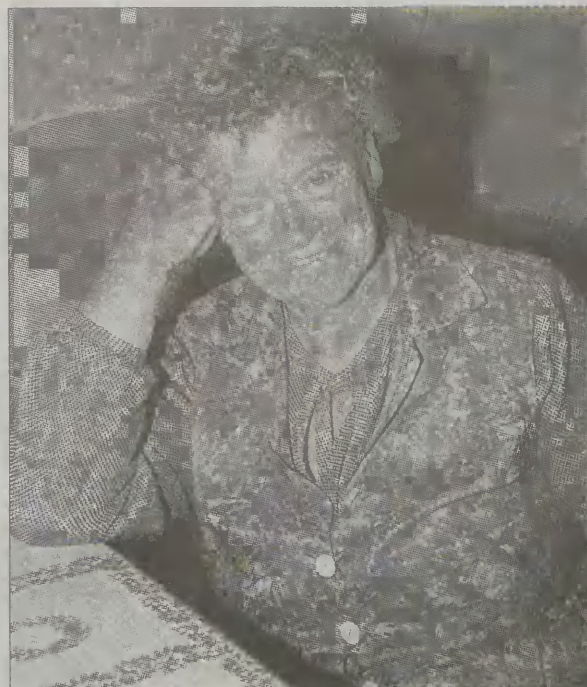
Pani Małgorzata często wspomina rozpoczęcie wojny. Większość miejscowej ludności polskiej, spodziewając się tego, już od połowy sierpnia nocowała po drugiej stronie Wisły, w miejscowości Nicponia. Rano przeprawiano się przez rzekę, aby wydoić krowy. Wieś opuścili także miejscowi Niemcy. Jednak rodzina Lipków pozostała w Janowie.

- Byliśmy przygotowani, że w razie wybuchu wojny brat, jak większość młodzieży, ucieknie za Wisłę. 1 września pojechał na pastwisko wydoić krowy. W tym czasie do wsi wkroczyli Niemcy. Bronili się w niej żołnierze polscy, ale po oddaniu kilku strzałów przeprawili się za rzekę. Mój brat nie zdążył i został w Janowie - mówi M. Gajewska.

Niemcy aresztowali proboszcza miejscowej parafii, księdza Karola Kośnika. Małgorzata Gajewska pamięta dokładnie, jak Niemcy konwojowali przez wieś księdza, który, mimo że był prowadzony pod łufami karabinów, szedł z podniesioną głową i błogosławił znakiem Krzyża mieszkańców Janowa. Rodzina Lipków była bardzo blisko związana z kościołem, dwaj bracia byli ministrantami i członkami religijnego związku młodzieży janowskiej.

- Za księdzem wstawili się miejscowi Niemcy. Dlatego został po kilku dniach wypuszczony. Był proboszczem przez cały okres wojny i w kilka lat po jej zakończeniu - wspomina M. Gajewska.

Gdy Małgorzata skończyła 15 lat, podobnie jak inni okoliczni mieszkańcy, została



Małgorzata Gajewska doskonale pamięta czasy wojny.



Figurę Matki Boskiej prezentuje ksiądz proboszcz Wacław Karawaj.

zmuszona do pracy w fabryce produkującej sery na potrzeby wojska, mieszczącej się w Brachlewie. Ci, którzy nie podpisali list volksdeutschów, nosili na ubraniach literę P. Taką literę nosiła cała ocalała rodzina Lipków. Wraz z miejscowymi w fabryce pracowali jeńcy francuscy, angielscy i rosyjscy.

- Codziennie musieliśmy rowerami dojechać do Brachlewa. Tam w fabryce pracowaliśmy po 12 godzin na dwie zmiany. Najgorzej było zimą i jesienią. Dojazd zajmował nam godzinę w jedną stronę - mówi pani Małgorzata.

Rosyjski koszmar

W końcu stycznia 1945 do Janowa wkroczyły wojska sowieckie. Broniący się po drugiej stronie Wisły Niemcy ostrzelali wieś. Do dzisiaj na kościele są ślady - blizny po tamtych dniach. Wkroczenie Rosjan to, zdaniem pani Małgorzaty, najgorszy okres w całej wojnie. Rosjanie potraktowali janowiaków jak miejscowych Niemców. Najpierw wszystkich mieszkańców aresztowano, kobiety z dzieć-

mi rozdzielono z mężczyznami i wygnano do Brachlewa. Trzymano ich w areszcie aż do kwietnia.

- To, co wyprawiali Rosjanie, nie mieści się w głowie - kradzieże, pijaństwo, gwałty, rozboje. Rosjanie wywiekli z kościoła naczynia liturgiczne i ornaty. W drzwiach kościoła powiesili zabijaną świnię. Szkoda wspominać, to było okropne - mówi M. Gajewska.

Z czasem sytuacja się ustabilizowała. W końcu lat pięćdziesiątych w miejscu zniszczonej przez Niemców figury Matki Boskiej postawiono krzyż. Wznowiono także obchody rocznicy plebiscytowego zwycięstwa. Były to bardzo ważne uroczystości. Któregoś roku był nawet teatr na wodzie.

- W latach siedemdziesiątych nadano mi medal. Nie chciałam przyjąć go z rąk komunistów. Jednak w końcu się zdecydowałam, bo dzieci bardzo mnie namawiały. Z czasem jednak zapomniano o Plebiscycie. 70 rocznica minęła prawie niepostrzeżenie - mówi M. Gajewska.

(chan)

Fot. Mirosław Wiśniewski

Pod patronatem „Dziennika”

Wkrótce płyta z Kerygmatu



Grupa Etna, laureat tegorocznego festiwalu: Jarosław Pacanek, Zenon Chrzan, Maciej Butyk, Robert Parafiniuk, Bartek Ossowski, Andrzej Polachowski.

We wrześniu ukaże się płyta kompaktowa „Kerygmat Festiwal - Kwidzyn '2000 Live”, dokumentująca tegoroczny festiwal muzyki chrześcijańskiej.

Festiwal odbył się w maju, a główną nagrodę otrzymał malborsko-sztumski zespół „Etna”. Podczas przygotowań do imprezy jej pomysłodawca - o. Roman Ziola - zapowiadał, że jest szansa udokumentowania tego festiwalu na płycie.

- Przed imprezą zapytaliśmy współpracujących z nami akustyków - Edwarda Sosulskiego i Grzegorza Piwkowskiego, czy nie mogliby dokonać nagrań - mówi o. Roman. - Przywieźli więc ze sobą cyfrowego data, a dalej potoczyło się wszystko bardzo szybko. Po przesłuchaniu i obróbce nagrań wysłaliśmy taśmy do wykonawców festiwalowych z prośbą o wybranie utworu lub dwóch, które mają znaleźć się na płycie. Takim sposobem na krążku jest trzynaście utworów, a nagrania gwiazd festiwalowych: Arki Noego i Tymoteusza towarzyszą laureatom kwidzyńskich festiwali: zespołowi Bez Końca oraz grupie Etna.

Płyta trwa 56 minut i - jak twierdzi o. Roman - jest stonowana więc powinna zadowolić każdego słuchacza.

- Nie ma jednak na niej, charakterystycznych, mocnych utworów rockowych, nawet Tymoteusz wybrał na krążek swoje nagranie reggae - mówi. - Jedyne, czego wyraźnie brakuje tej płycie, to żywiołowe reakcje publiczności. Podczas festiwalu rejestrowano wykonawców, jednak zabrakło mikrofonu wyłapującego zachowanie widzów. Jest to jedyny mankament.

Płyta koncertowa „Kerygmat Festiwal Kwidzyn 2000 Live” do sprzedaży trafi we wrześniu i będzie rozprowadzana w parafiach. Trwają również starania, aby płyta znalazła się w sklepach muzycznych.

- Mamy nadzieję, że płyta znajdzie wielu odbiorców, bowiem cały z niej zysk przeznaczony będzie na organizację III Festiwalu Muzyki Chrześcijańskiej, który odbędzie się w dniach 9-10 czerwca 2001 roku. - mówi o. Roman, pomysłodawca festiwalu.

Podkreśla, że wydanie tej płyty to wielkie wydarzenie dla parafii św. Trójcy i całego festiwalu. Poza tym zaistnienie na tym krążku jest dodatkową nagrodą dla

triumfatorów Kerygmat i promocją ich muzyki.

- Jedyną szansą wypromowania swojej muzyki jest towarzyszenie bardziej znanym grupom, co pozwala dotrzeć do szerszego kręgu odbiorców - mówi o. Roman. - Taką właśnie okazję ma grupa Etna, która zwyciężyła w tegorocznym festiwalu, a sądząc po tym, jak grają, myślę, że mogą osiągnąć bardzo dużo.

(fox)

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

Na płycie



**o. Roman Ziola,
franciszkanin**

- Znalazło się trzynaście utworów: „Sie je” Arki Noego, „W obliczu aniołów” 2TM 2.3, „Paryż-Wrocław” i „Jak Twój wiatr” Siódmej Trąby, „Chociaż” i „Błogosław duszo Panu” Adonai, „Uradowałem się - Ps. 122” i „Jezus jest Panem” Pomocy Duchowej, „Psalm 30” Teofila, „Bez końca” i „Jezus święty namaszczonej” Bez Końca oraz „Na Syjon” i „Trzymam się” grupy „Etna”

REKLAMA

Computer - bis s.c.

WDROŻENIA-SERWIS-SIECI

- programy księgowe
- rozwiązania dla firm wielooddziałowych
- usługi informatyczne
- rozwiązania sieciowe

Kwidzyn, ul. Plantowa 13
tel. (0-55) 261 08 95 / 96
tel. kom. 0 601 65 60 33
e-mail: computer@gdansk.sprint.pl

N-2001/A/1031

**KUCHNIE
TWOJE**

**Sprawdź
nas!**

PROJEKT I TRANSPORT
GRATIS

MONTAŻ	RATY
--------	------

D.H. „JAMNIK”
KWIDZYN, UL. KOPERNIKA 25
tel. 261-22-33

N-494/B/1065

REKLAMA

BORGA®

Gwarancja do 15 lat
Bezpłatna wycena i doradztwo techniczne
Arkusze docinamy na wymiar
Zapewniamy transport i wykonawstwo,
orynowanie, obróbkę, okna i folie dachowe
Autoryzowany przedstawiciel producenta

MAKRO-BUD
Pruszczyński 11
17-100 Pruszcz Gd., ul. Kościuszki 1
Tel./fax (058) 77-33-551, Tel. (058) 77-33-552, 0501-441-191
Pon.-pt. 8-18; sob. 9-13



PROMOCJA

Blachodachówki Trapezy

Od **17** zł/m²

ROLETY ZEWNĘTRZNE

MALBORK
UL. LUBELSKA 27
Tel./Fax 055/ 272-84-57
0601 684 568

PRODUCENT

N-2043/A/1098

PEUGEOT SAINT TROPEZ. ZALECANY NA LATO

Weź udział w Wielkiej Loterii!



KLIMATYZACJA W STANDARDZIE!

www.peugeot.com.pl

INTERVAPO
80-761 Gdańsk, ul. Reduta Żbik 5, tel./fax 305 71 66-69

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

206



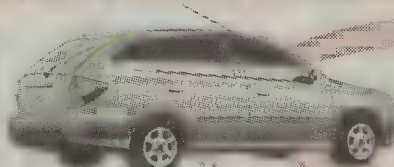
B-9351/A884



KIA MOTORS

3 lata gwarancji lub 100 000 KM przebiegu

NOWY SAMOCHÓD KIA RIO JUŻ W SPRZEDAŻY



0 zł pierwsza
wpłata
RATA
625 zł

KIA RIO 1,5 16V - moc 97 KM
pojemność 1498 ccm³

Tylko teraz pakiet OC, AC, NW, GRATIS lub upust od ceny do 4000 zł

w cenie samochodu:

poduszka powietrzna kierowcy
lakier metalizowany
wspomaganie układu kierowniczego
immobiliser



AUTORYZOWANY DEALER **A & M KNEDLER**

Salon: ul. Królewiecka 96 A, 82-300 Elbląg, tel. (055) 234-73-01
Serwis: ul. Dojazdowa 14 D, 82-300 Elbląg, tel. (055) 236-20-66

TYLKO TERAZ PIERWSZA WPŁATA 0 ZŁ I ODBIÓR AUTA

B-155205/1084

Przyłącz się do nas!

Ja i moja rodzina wybraliśmy Dialog. Teraz nasze rachunki za telefon mogą być niższe. Za tonażnię telefoniczną zapłaciliśmy symboliczną złotówkę*, a wszystkie formalności były dokładnie chwila. Wiem, że nasi sąsiedzi także mają Linie Telefoniczne Dialog.

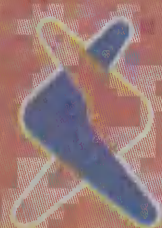
Płacimy tylko za swoje rozmowy, ale każdy z nas ma inną taryfę. W domu domniemy liczyć się z każdym groszem. Dlatego chcemy płacić tyle, ile mówimy. Nie więcej.

Dwie taryfy to nie wszystko. Linie telefoniczne Dialog dają nam także bezpłatną pocztę głosową i tańsze rozmowy w światło. Widac, że Dialog naprawdę dba o swojego Klienta.

Linie Telefoniczne Dialog to polski kapitał i stabilność finansowa. Wiemy, że również dlatego coraz więcej ludzi wybiera Dialog.



TeleCentrum 0800 42 45 48



DIALOG

między Tobą i światem

www.dialogok.pl

* dla netto dla osób rezydujących w kraju TP S.A.

**Nowe możliwości
w telefonii stacjonarnej**

wystarczy odwiedzić...

...stworzone w centrum miasta Biuro Obsługi Klienta
Dialogu. W tym nowoczesnym i przyjaznym miejscu,
nasza obsługa wysłucha Cię, doradzi i wyjaśni
wszelkie wątpliwości.

W miłej atmosferze, bez biurokracji i kolejek,
rozwiązesz swoje problemy z telekomunikacją.

Wrocław Plac 1 Maja 1/2

Wałbrzych ul. Wieniawskiego 74

Jelenia Góra ul. Górna 10/11

odwiedź Biuro Obsługi Klienta
TeleCentrum 0 800 42 45 48

 **DIALOG**
między Tobą i światem



■ 997 policja ■ 998 straż pożarna ■ 999 pogotowie ■ 0 800 1500 39 bezpłatny telefon „Dziennika”

JEDZENIE NA TEL.

KWIDZYN
„Zygis pizza” ul. Chopina 6 tel. 279 22 58
„La Capri” ul. Krancowa tel. 279 09 99
„Kebab” ul. Kopernika 14 tel. 279 70 14
„City Pizza” ul. Grudziądzka 22 tel. 267 22 55

STRAŻE

KWIDZYN
Straż Pożarna, ul. Sportowa 3, tel. 279 37 70
GARDEJA
Straż Pożarna tel. 275 14 08
RAKOWIEC
Straż Pożarna tel. 275 16 87
RYJEWO
Straż Pożarna tel. 277 42 08

PALIWO

KWIDZYN
CPN ul. Sportowa tel. 279 29 88
Rafineria Gdańska ul. Malborska tel. 279 45 62
PRABUTY
Stacja Benzynowa ul. Warszawska 24 tel. 278 20 48
RAKOWIEC
Petra Stacja Paliw tel. 275 11 71
RYJEWO
Stacja paliw ul. Tartaczna 1 tel. 277 43 85
SADLINKI
Stacja benzynowa tel. 275 75 50

INF. LOT

GDAŃSK, tel. (058) 301 11 61
WARSZAWA tel. (058) 620 13 58

INF. PKS

KWIDZYN
tel. 279 20 06

INF. PKP

KWIDZYN
tel. 279 26 31
GARDEJA
tel. 275 14 92
PRABUTY
tel. 278 20 18

INF. PKP

KWIDZYN
Zakład Pogrzebowy ul. Malborska 116a tel. 279 20 57
„KIR” ul. Hallera 29 tel. 279 68 89
PRABUTY
„EDEN” ul. Kraszewskiego 24 tel. 278 26 01

POGOTOWIE

KWIDZYN
ul. Chopina 40 tel. 279 39 09
PRABUTY
ul. Kisielińska 6 tel. 277 22 99; ul. Łąkowa 33 tel. 278 20 99

KWIDZYN

Radiowa hitomania

Radio Power Music FM zaprasza wszystkich mieszkańców Kwidzyna i okolic na „Hitomanię 2000 z Radiem PM FM, czyli pożegnanie lata w Pubie Alcatraz”.
- Będzie to pierwsza z planowanych dziesięciu imprez Hitomanii 2000 - mówi Łukasz Teofilak, współorganizator imprezy z Radia PM FM. - Każda odbędzie się w innym mieście, w promieniu 40 km od Kwidzyna, czyli w zasięgu działania naszej stacji. W ten sposób staramy się dotrzeć bezpośrednio do naszych słuchaczy i poznać ich gusta i zainteresowania.
- W programie imprezy przewidzieliśmy wiele atrakcji z jeszcze ciekawszymi nagrodami - mówi Adam Warywoda, współorganizator imprezy. - Zapraszamy, m.in. na wybory Miss Radia PM, które poprowadzi finalistka wyborów Miss Polski. Kandydatki wybrane zostaną spośród uczestników zabawy, a nagrodą będzie rower górski i niespodzianki. Wszyscy z bunią wyobraźnią oraz poczuciem humoru mogą wziąć udział w konkursie na komentatora For-

muły 1, a nagrodą będzie bezpłatny kurs prawa jazdy, łącznie z pierwszym egzaminem.
- Zapraszamy wszystkich także na „Zabawę na fali” - mówi Ł. Teofilak. - Na jeden dzień przenosimy VII Notowanie „Top 20” z radia do pubu Alcatraz. Zapraszamy także na konkurs na najbardziej dziki okrzyk nocy z PM FM oraz konkurs na największego radiomaniaka PM FM.
Organizatorzy zapewniają atrakcyjną zabawę do 7 rano, a dla najwytrwalszych nagrody niespodzianki. Impreza odbędzie się w sobotę, 26 sierpnia w pubie Alcatraz o godz. 20. Wstęp 5 zł. Każdy z uczestników zabawy otrzyma jednorazowy karnet na siłownię Magnum tej samej wartości.
Uwaga!
Dla czytelników „Dziennika Bałtyckiego” przygotowaliśmy trzy bezpłatne wejściówki na Hitomanię 2000. Wystarczy zadzwonić do redakcji (nr 261 90 24) i odpowiedzieć na pytanie: Jak nazywa się lista przebojów Radia PM FM?

(fox)



Łukasz Teofilak i Adam Warywoda zapraszają do pubu Alcatraz.

Fot. Mirosław Wiśniewski

KWIDZYN

Turniej piłkarski

Miejsko-Młodzieżowe Towarzystwo Sportowe w Kwidzynie zaprasza wszystkich kibiców szczypiorniaka na Międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o puchar prezesa MMTS.
W turnieju wezmą udział cztery drużyny: GKS Wybrzeże Gdańsk - mistrz Polski, Granitas Kowno - mistrz Litwy oraz AZS-AWF Biała Podlaska i MMTS Kwidzyn występujące w I lidze serii A.
Program turnieju:
26.08 - sobota
10.30 - Granitas Kowno - AZS-AWF Biała Podlaska
13.30 - Wybrzeże Gdańsk - Granitas Kowno
17.30 - Granitas Kowno - MMTS Kwidzyn

19 - Wybrzeże Gdańsk - AZS-AWF Biała Podlaska
27.08 - niedziela
10 - AZS-AWF Biała Podlaska - MMTS Kwidzyn
14.30 - Wybrzeże Gdańsk - MMTS Kwidzyn
Wszystkie spotkania rozegrane zostaną w hali Kwidzyńskiego Centrum Sportu i Rekreacji przy ul. Mickiewicza. Mecze z udziałem Granitas Kowno rozgrywane będą wyjątkowo 2x20 minut, z uwagi na konieczność wcześniejszego wyjazdu drużyny litewskiej.
Wstęp: 10 zł - sobota i 5 zł - niedziela. Obowiązują również karnety na sezon rozgrywkowy 2000/2001.

(fox)

PLANUJ DZIEŃ

9.00 - Muzeum Zamkowe
Zaprasza na wystawę poświęconą 80. rocznicy Plebiscytu na Powiślu, Warmii i Mazurach. W gdańsku kwidzyńskiego muzeum obejrzeć można ponad 250 eksponatów dokumentujących przebieg plebiscytu oraz życie mieszkańców Dolnego Powiśla, m.in. legitymacje członkowskie

(fox)

PLANUJ WEEKEND

26 sierpnia
Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza na wakacyjny turniej dwuosobowej siatkówki plażowej. Zawody odbędą się w sobotę 26 sierpnia o godz. 12 na boisku piaskowym stadionu miejskiego przy ul. Sportowej. Gracze występują w kategorii open
Zgłoszenia drużyn przyjmowane są bezpłatnie na miejscu rozgrywek na 30 minut przed rozpoczęciem imprezy.
Turniej duo-basket
Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza amatorów koszykówki na wakacyjny turniej duo-basket. V turniej rozpocznie się dzisiaj o godz. 15 na boisku asfaltowym stadionu miejskiego przy ul. Sportowej. Uczestnicy występować będą w czterech kategoriach: dziewcząt, chłopców z rocznika 1985 lub młodszy, chłopców rocznik 1981 lub młodszy, open.

Związku Polaków w Niemczech, elementarze do nauki języka polskiego, śpiewniki, książeczki do nabożeństwa, pamiątki, fotografie działaczy plebiscytowych oraz Związku Polaków w Niemczech. Ekspozycję oglądać można od wtorku do niedzieli w godz. 9-16.

Organizatorzy przypominają, że drużyny 2-3 osobowe zgłaszają się na miejscu rozgrywek na 30 minut przed rozpoczęciem rozgrywek. Uczestnictwo w turnieju jest bezpłatne, obowiązuje strój sportowy.
Puchar Łata
Zapraszamy na kolejny V Wakacyjny Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Łata 2000, organizowany przez Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji. Impreza odbędzie się w sobotę, 26 sierpnia o godz. 9.30, na kortach tenisowych stadionu miejskiego przy ul. Sportowej. Uczestnicy rozgrywać będą pojedynki w dwóch kategoriach: do lat 18 oraz open.
Zgłoszenia indywidualne wszystkich chętnych odbywają się na miejscu rozgrywek na 30 minut przed rozpoczęciem turnieju. Uczestnicy poniżej 18 lat występują bezpłatnie, dorośli placą wpisowe 5 złotych od osoby.

(fox)

JEST PRACA

Powiatowy Urząd Pracy w Kwidzynie posiada wolne miejsca pracy w zawodach:
- doradca finansowy (wyższe lub średnie, obsługa komputera), ofer. 155 L
- agent ubezpieczeniowy (średnie)
- blacharz samochodowy (zawodowe, staż pracy 2-5 lat), ofer. 172 L
- nauczyciel języka angielskiego (wyższe pedagogiczne), ofer. 202 L
- nauczyciel języka niemieckiego (wyższe pedagogiczne), ofer. 202 L
- technik elektronik (średnie techniczne - elektroniczne, uregulowany stosunek do służby wojskowej), ofer. 97 L
- szwaczka (wykształt. bez znaczenia, doświadczenie w zawodzie), ofer. 224 L
- kosmetyczka (policealne kosmetyczne), ofer. 231 L
- nauczyciel przedmiotów ekonomicznych (wyższe - w tym licencjat), ofer. 237 L
- nauczyciel rachunkowości (wyższe - w tym licencjat), ofer. 237 L
- specjalista ds. kredytów (wyższe - o kierunku bankowości lub budownictwo, albo średnie ekonomiczne, prawo jazdy kat. B), ofer. 243 L

(fox)

APTEKI

KWIDZYN
Vademecum, ul. Braterstwa Narodów 46, tel. 279 59 55
PRABUTY
Pod Lwami ul. Kraszewskiego 4 tel. 278 22 13

OSTRE DYŻURY

KWIDZYN
Szpital Miejski ul. Hallera 31 tel. 279 37 41

PRZYCHODNIE

KWIDZYN
Przychodnia nr 1 plac Plebiscytowy 3 tel. 279 30 22
Przychodnia nr 3 ul. Kółkajaja tel. 279 42 30
GARDEJA
Gminny Ośrodek Zdrowia ul. Kwidzyńska 36 tel. 275 14 11
RYJEWO
Gminny Ośrodek Zdrowia ul. Grunwaldzka 58 tel. 277 42 25
SADLINKI
Gminny Ośrodek Zdrowia ul. Kwidzyńska 20a tel. 275 75 68

POLICJA

KWIDZYN
Komenda Powiatowa Policji ul. Kościuszki tel. 279-26-11
PRABUTY
ul. Warszawska 13 tel. 278-20-07
RYJEWO
ul. Grunwaldzka 54 tel. 277-42-07
SADLINKI
ul. Kwidzyńska 34 tel. 275-75-07

INF. TELEFON.

Miejscowa 913
Zamiejscowa 911
Numery kierunkowe międzynarodowe 950
KWIDZYN Biuro Obsługi Klienta TP SA, ul. Piłsudskiego 45, tel. 279-24-88
MALBORK Biuro Obsługi Klienta TP SA, tel. 272-22-01
SZTUM Biuro Obsługi Klienta TP SA, tel. 277-26-15, Biuro napraw telefonicznych, tel. 277-20-18

POMOC SPOL.

PRABUTY
Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Łąkowa 24 tel. 278-12-82
GARDEJA
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Kwidzyńska 36 tel. 275-14-21

BUDZENIE

Budzenie telefoniczne 911

Gmina Kwidzyn. Zatrudnienie dla bezrobotnych

Znaleźli pracę w lesie

Byli pracownicy pegeerów, którzy od lat poszukiwali pracy, znaleźli zatrudnienie w firmie zajmującej się prowadzeniem gospodarki leśnej. Dziesięciu mężczyzn przycina drzewa, kosi leśne chwasty i dba o glebę.

Zatrudniono ich w firmie Pilarex, która od ponad 5 lat świadczy usługi na zlecenie Lasów Państwowych i pomaga Nadleśnictwu w prowadzeniu właściwej gospodarki leśnej.

- „Program aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych poprzez zalesianie gruntów porolnych oraz poprawę stanu infrastruktury drogowej na terenie powiatu kwidzińskiego 2000 - 2002” stworzyło starostwo, Powiatowy Urząd Pracy, a przede wszystkim Nadleśnictwo Kwidzyn - powiedział Stanisław Szyc, właściciel firmy Pilarex. - Program rodził się „w bólach”, ponieważ rozmowy na temat jego realizacji były prowadzone jeszcze w ubiegłym roku. Dopiero w połowie lipca ludzie podjęli pracę. Zatrudniam u siebie w ramach programu dziesięciu mężczyzn z byłych wsi pegeerowskich, którzy bezskutecznie poszukiwali pracy. Pracownicym, np. przycinają i sortują drewno, koszą chwasty w uprawach leśnych, badają zawartość pędaków leśnych w glebie przeznaczonych pod przyszłoroczne uprawy, sadzą szkółki leśne. Pracownicy muszą uczyć się wykonywania tych wszystkich czynności. Wszyscy zatrudnieni nigdy nie pracowali w lesie. Żeby dobrze wykonywać tę pracę, trzeba lubić las, nabrać leśnej ogłady. Na razie pracownicy otrzymali umowy na 2 lata. Mam nadzieję, że większość z nich zostanie na dłużej. Teraz bez przerw pracują pod nadzorem. Przypuszczam, że trzy miesiące będą się uczyć. Później powinni już mieć większą samodzielność.

Ważny jest komfort

- Jestem tu, by dopilnować właściwego sortowania drewna - powiedział Mirosław Abramek, leśniczy w Trzcianie. - Określam jego asortyment i grubość. W tej chwili w obróbce jest aż 10 rodzajów. To są bardzo pilne prace. Drewno trzeba jak najszybciej dostarczyć do obróbki. Gdy jest świeżo, ścięte ma lepszą jakość. Panowie sortujący drewno naberają wprawę. Gdy będą już samodzielni, mój udział nie zawsze będzie konieczny przy tej czynności.

- Szukałem stałej pracy przez cztery lata - mówi Andrzej Licznarski z Wilkowa, który zajmuje się układaniem

niem przyciętych pni na sążniach. - Imiałem się różnych dorywczych robót, zwykle były to zajęcia krótkoterminowe, na czarno, bez żadnego zabezpieczenia socjalnego. Mam na utrzymaniu dwójkę dzieci i żonę. Teraz, gdy otrzymałem tę pracę, jestem spokojny o ich byt, przynajmniej w najbliższej przyszłości. To duży komfort mieć pewność, że wynagrodzenie będzie na czas i codziennie wyrusza się do pracy.

- Ja miałem szczęście - mówi Henryk Lotka z Otlówka. - Byłem bez pracy tylko 3 tygodnie. Także mam rodzinę. Dobrze, że żona pracuje, bo byłoby nam ciężko. Pracowałem wcześniej na budowie. Do dziś nie dostałem pieniędzy za pracę. Odwlekano wypłaty i odsyłano co dzień, mówiąc: „przyjdź jutro”. Tak nie można żyć. Tutaj zaliczy mi się staż pracy, mam też inne należne pracownikowi świadczenia.

Ani łatwa, ani lekka

- Za miesiąc pracy, w tym także po godzinach, zapłacą mi 200 złotych - stwierdził Mirosław Rogoziński z Kleczewa. - Pracodawcy robią z pracownikiem co chcą, bo wiedzą, że człowiek, który musi zarobić na chleb i tak przyjdzie do nich nawet po marne grosze. Zbyt mało jest organów kontrolujących zatrudnianie czy to na budowach, czy przy pracach polowych. Tutaj, nie dość, że mamy umowy na 2 lata, to otrzymamy ubrania ochronne i buty.

- Nie miałem już prawie nadziei na to, że ktoś przyjmie mnie do pracy - mówi Kazimierz Lagowski z Gniewskiego Pola. - Wiele starań poszło na marne. Przepracowałem prawie 30 lat w pegeerach. Dopiero przez Urząd Pracy dostałem zatrudnienie w Pilarexie. Jestem zadowolony, choć praca jest ciężka, ale przecież nigdzie za darmo pieniędzy nie dają. Podoba mi się zajęcie w lesie. Na przykład na budowach pracuje się w gorszych warunkach. Z większym optymizmem dzisiaj patrzę w przyszłość. Pracujemy tu razem z synem Mirosławem, który po zamknięciu zakładu, w którym wcześniej pracował, był na zasiłku dla bezrobotnych.

- Prawie całe życie pracowałem w pegeerach - mó-

wi Henryk Plichta z Gniewskiego Pola. - Później zatrudniałem się w kilku firmach, ale praca szybko się kończyła. Wciąż szukałem następnego zajęcia, bez perspektyw na przyszłość. Do emerytury pozostało mi jeszcze trochę czasu. Robota w lesie nie jest ani łatwa, ani lekka. Jednak staramy się ją dobrze wykonywać. Dodatkowym atutem tej pracy jest to, że codziennie przyjeżdża po nas samochód. Po południu odwozi do domu. Do tej pory zawsze dojeżdżałem na własny koszt. Często jeździłem rowerem, po kilkanaście kilometrów w jedną stronę. Mam nadzieję, że jak nabierzemy wprawy przy pracach leśnych, będzie nam lepiej szło i powinno być łatwiej.

Na razie bez korzyści

- Wydaje mi się, że zrobiłem wiele, by odczucia nowych pracowników i atmosfera pracy były dobre - mówi Stanisław Szyc. - Do tej pory nie zawiodłem się ani na frekwencji w pracy, ani na ich zaangażowaniu w pracę. Nieco martwię się o dalsze zajęcia dla nich. Jednak pracy w lesie nie zabraknie na pewno do zimy. Później będziemy starać się o inną. Ważne jest, by ci ludzie poczuli się potrzebni. Na razie nie ma wymiernych korzyści materialnych z ich pracy. Placa nie jest także rewelacyjna: 700 złotych i 30 procent uznaniowej premii. Wynagrodzenie pokrywa Powiatowy Urząd Pracy, przy refundacji Krajowego Urzędu Pracy oraz Agencji Rolnej Skarbu Państwa. Ja ponoszę koszty administracyjne i inne koszty zatrudnienia, takie jak bhp, odzież ochronna, narzędzia itd., płacę także premię.

Mimo że program aktywizacji powstał, dopiero 10 osób znalazło zatrudnienie.

- Przewiduje się, że w ramach programu powinno pracować trzydziestu ludzi - informuje Jerzy Wiśniewski, pełnomocnik starosty kwidzińskiego. - W najbliższym czasie będziemy przeprowadzać przetargi na prace drogowe. W specyfikacji przetargowej zawarty jest zapis, który mówi o konieczności zatrudnienia osób bezrobotnych. Kolejni ludzie nieposiadający pracy będą ją mieli. Jest w naszym powiecie wiele zadań, które mogą wykonać pracownicy bez specjalnego przygotowania. Planujemy stworzyć program związany z melioracją, więc kolejna grupa ludzi powinna znaleźć źródło utrzymania.

(MLB)

Zdjęcia Mirosław Wiśniewski



Sylwester Klinowski, zastępca dyrektora Pilarexu, uzgadnia szczegóły pracy z majstrem Janem Grzegorzewskim.



Dziesięć osób sortowało surowiec sosnowy na klasy. Na pierwszym planie: Gabriel Witkowski i Henryk Plichta.



Henryk Lotko i Andrzej Licznarski podczas pracy w Leśnictwie Trzciano.

Obóz w Prabutach

Zapomniana historia

W Prabutach obok dworca kolejowego w czasie II wojny światowej istniał hitlerowski obóz przejściowy. Przez 2 miesiące przetrzymywano tam kilkuset mieszkańców Kociewia i Gdańska.

Pierwsi więźniowie przewiezieni zostali w grudniu 1939 roku z zamku w Gniewie i Nowego Portu w Gdańsku. Byli to Polacy, którzy zostali aresztowani w ramach etnicznego czyszczenia tych terenów.

- Przewieźli nas okreśną drogą na drugą stronę Wisły samochodami. Wyładowano nas w lesie, niedaleko Prabut, wtedy Reisenburg, gdzie zapędzono wszystkich do zabudowań dawnego niemieckiego zakładu dla umysłowo chorych - wspominał po latach Józef Pieczewski, jeden z więźniów, który do obozu trafił jako 15-letni chłopak razem z rodzicami z Tczewa.

Co stało się z mieszkańcami zakładu - dokładnie nie wiadomo. Prawdopodobnie przed przywiezieniem Polaków zostali wymordowani. Ocalało tylko kilku mniej chorych Niemców. W obozie więźniów pilnowali esesmani. Już po przewiezieniu internowanych z Gniewa, dołączyli do nich młodzi mężczyźni przewiezieni z Nowego Portu. Gniewianie sądzili wtedy, że zostali rozstrzelani w Szpegawskim Lesie koło Starogardu Gdańskiego. Mimo odosobnienia wiedzieli bowiem o masowym egzekucjach w tym miejscu.

Po przewiezieniu, wszystkim urządzono kąpiel. Przy tej okazji esesmani okradli ich z całego majątku.

Czarne diabły

Oddzielnie zamieszkał mężczyźni, a oddzielnie kobiety i dzieci. Wszystkich ubrano w odzież po daw-

nych pacjentach. Internowani głodowali.

Mężczyźni i chłopcy pracowali w pobliskim majątku oraz wykonywali prace w obozie.

- Cały czas pilnowali nas esesmani, których nazywaliśmy czarnymi diabłami - wspominał J. Pieczewski.

Esesmani zachowywali się wyjątkowo brutalnie. Najciężej były karane uchybienia w pracy.

- Widziałem, jak zbito pewnego chłopca za to, że niewłaściwie odezwał się do esesmana. Znęcało się nad nim 3 „czarnych diabłów”, bijąc pejcami, kułakami i kopiąc butami. Gdy go wreszcie wypuścili, był cały zalany krwią, półprzytomny. Ściany sali, gdzie go maltretowano, obryzgane były też jego krwią - wspominał J. Pieczewski.

Płomienie w górę

Chwile grozy przeżyli internowani Polacy kilka dni przed Bożym Narodzeniem 1939 roku. Esesmani rozdali wszystkim kartki z niemiecką pieśnią „Flamme empor” (Płomienie w górę) i kazali się jej wyuczyć. W Wigilię, już po zmroku, wypędzili wszystkich z baraków i popędzili w stronę lasu. Kilkuset więźniów w dwójkach szło w nocy przez las pod eskortą uzbrojonych esesmanów, którzy nieśli pochodnie. Dotarli do polany, gdzie był ułożony olbrzymi stos. Wokół stosu ustawiono więźniów i podłożono ogień. Polacy musieli wysłuchać przemowy o zwycięstwach III Rzeszy, „okrucieństwach” Polaków oraz odrodzeniu



Obóz dla Polaków z Kociewia i Gdańska mieścił się w obecnych magazynach zbożowych.

Fot. Mirosław Wiśniewski

się tradycji starogermanskich.

- Płomienie pochodni, błyszczące w ich blasku pistolety maszynowe, ciemna noc i ten gęsty las sprawiły, że byliśmy prawie pewni, że nas prowadzą na śmierć - wspominał J. Pieczewski.

Likwidacja obozu

W styczniu zima była bardzo ostra, mróz dochodził do 30 stopni. Wszyscy musieli pracować w odzieży, którą dostali po pacjentach zakładu. Wtedy też odbyły się badania rasowe internowanych. Niemcy chcieli „wyłowić” z tej grupy osoby o - ich zdaniem - germań-

skim pochodzeniu. W ciągu kilku dni wszystkich dokładnie zmierzono, zważano.

- Zdarzało się, że poszczególni członkowie tej samej rodziny zaliczani byli do różnych grup, np. jednego brata uznano za przynależnego do którejś z ras zachodnich, drugiego do południowoeuropejskich, wreszcie siostrę do wschodnio-bałtyckich. Budziło to wśród nas powszechną wesołość - wspominał J. Pieczewski.

Niemcy, przesłuchując internowanych Polaków, wypytywali o nazwiska przodków.

- Irytowały ich powtarzające się z reguły polskie nazwiska: dziadków i pradziadków badanych osób, a w szczególności ich słowiańskie imiona - wspominał J. Pieczewski.

Pod koniec stycznia esesmani obwieścili, że obóz zostanie zlikwidowany. Wszyscy, którzy nie zostali zakwalifikowani do germanizacji, zostali wywiezieni na przymusowe roboty do Niemiec. Załadowani zostali do bydłych wagonów 1 lutego i pojechali do Niemiec. Był to ostatni dzień funkcjonowania obozu w Prabutach.

Po wojnie w miejscu dawnego obozu powstały magazyny zbożowe. Nikt z obecnych mieszkańców Prabut nie pamięta, że Niemcy przygotowywali tam gehennę kilkuset Polakom z Kociewia i Gdańska. Nic nie upamiętnia też śmierci osób z zakładu dla upośledzonych umysłowo. Obóz w Prabutach istniał niecałe 2 miesiące.

Grzegorz Popławski

Korzystałem ze wspomnień Józefa Pieczewskiego pod tytułem „Nocht ist Polen...” wydanych w 1968 roku.

REKLAMA

WYKŁADZINY ♦ TAPETY ♦ DYWANY ♦ PCV



LETNIA PROMOCJA!

KUPISZ TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

SUPER
SOBOTY

19.08.

26.08.

2.09.

WSZYSTKO TANIEJ 10%

Kwidzyn, ul. Toruńska 36, tel. 279-59-39
Malbork, ul. Targowa, tel. 272-42-06

RABAT WAŻNY
DO 5.09.2000 r.

5%



Twój Dekorator

HAGAAR

Piłka nożna. Mecze Rodła

■ Okręgowe porażki

Dwie wysokie porażki w ciągu kilku dni odnieśli piłkarze kwidzińskiego Rodła w meczach pomorskiej klasy okręgowej. Przed własną publicznością przegrali z Polanką Wierzycą Rakocin 0:4. Do przerwy przegrywali 0:1. W meczu rozegranym w Czersku kwidzynianie przegrali z miejscowym Borowia-kiem 2:5 (do przerwy 0:5).

W spotkaniu z Polanką Wierzycą Rakocin Rodło grało w składzie: Król, Dębicki, Domański, Rakowski, Kamrowski, Truskowski, Karandziej, Libiatowski (41 min Szyszko), Książak, Krzyżanowski, Bobrowski (67 min Zabielski). W spotkaniu z Borowia-kiem grali: Król, Domański, Truskowski, Kamrowski, Majewski, Rakowski, Dębicki, Szyszko, Sulje, Bobrowski, Zabielski, Krzyżanowski i Karandziej.

Mecz z Polanką Wierzycą rozpoczął się od ataków z obu stron. Jednak więcej inicjatywy wykazywali gospodarze, którzy już w 7 min mieli szansę na zdobycie bramki. Podawał Zbigniew Książak, a dobrą okazję zmarnował Piotr Bobrowski. W pięć minut później doskonałe dośrodkowanie Sebastiana Karandzieja zmarnował Krzysztof Krzyżanowski. Ten sam zawodnik w 28 min. fatalnie spudłował. Potem do głosu doszli piłkarze z Rakocina. W 34 min spotkania Robert Kotlewski wykorzystał gapiostwo kwidzińskiej obrony i strzelił obok bezradnie interweniującego Rafała Króla. W 37 min tuż nad poprzeczką strzelał Adam Słomiński.

Po przerwie ostro zaatakowali kwidzynianie, nie potrafili jednak stworzyć sytuacji do zdobycia bramki. Jedyna okazja to strzał z rzutu wolnego Tomasza Domańskiego w poprzeczkę. Piłkarze Polanki Wierzycy ograniczyli się do kontrataków. Jeden z nich w 50 min omal nie przyniósł zmiany rezultatu.

W 67 min kolejny kontratak, obrońcy nie poradziła sobie i akcję celnym strzałem zakończył Adam Słomiński. Utrata drugiej bramki zupełnie załamała piłkarzy Rodła, którzy w 72 i 82 min wpuścili dwa kolejne gole. Autorem pierwszego był Robert Kotlewski, a drugiego Adam Słomiński. W 84 min boisko opuścił z powodu kontuzji Tomasz Domański, na ławce Rodła zabrakło zmiennika, dlatego kwidzynianie kończyli to spotkanie w dziesiątkę.

W Czersku gospodarze strzelili kwidzynianom pięć goli w ciągu pierwszych dwudziestu minut. Po przerwie mecz się wyrównał, a kwidzynianie zdołali zdobyć dwie bramki - w 60 min Tomasz Domański po dośrodkowaniu Krzysztofa Krzyżanowskiego oraz w 75 min Sebastian Karandziej z rzutu karnego, który został podyktowany za faul na Krzysztofie Krzyżanowskim. Dyrektor Rodła, Eugeniusz Krzyżanowski, tłumaczył, że kwidzynianie grali słabo, bo do Czerska dotarli na dziesięć minut przed rozpoczęciem spotkania.

- Musieliśmy stać w kolejce, aby przeprawić się promem przez Wisłę w Korzeniewie. Na spotkanie dotarliśmy w ostatniej chwili - powiedział E. Krzyżanowski.

Natomiast trener Rodła, Adam Żądłowski, stwierdził krótko: „Przez tydzień nie nadrobię wielomiesięcznych zaległości”.

(chan)

REKLAMA

Administracja Domów Mieszkalnych w Nowym Stawie, ul. Westerplatte 20

ogłasza przetarg nieograniczony na:

roboty dekarские na budynkach
przy ul. W. Stwosza 40, ul. Westerplatte 4
w Nowym Stawie oraz Świerki 44.

Termin składania ofert upływa w dniu 4.09.2000 r., o godz. 13.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4.09.2000 r., o godz. 13.30.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego (informacje telefoniczne pod numerem 2715112).

Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu.

PRZETARG

N-2122/A/1078

Skład Artykułów Metalowych Budowlanych i Narzędzi

83-400 Kościerzyna, ul. 8 Marca 3-4

EKONOMICZNE
EKOLOGICZNE

KOTŁY GRZEWCZE „HAJNÓWKA”

spalające odpady, drewno, trociny, słomę, węgiel

Promocyjna sprzedaż
gwoździ, śrub, lin, narzędzi

HURT - DETAL



tel. 058 686-12-90

Frombork - Bałtyjsk. Międzynarodowe regaty

Uważajcie na miny

Załoga Skrzata 700

„Husky” z Kwidzyna zajęła dziesiąte miejsce w regatach o Puchar Floty Bałtyckiej Federacji Rosyjskiej. Załogę dowodził Andrzej Śmigelski, a załogantami byli: burmistrz Andrzej Krzysztofiak i jego brat Wojciech Krzysztofiak.

Regaty odbywały się na trasie Frombork- Bałtyjsk oraz wodach wokół Bałtyjska. W imprezie uczestniczyło kilkadziesiąt łodzi z Rosji, Ukrainy, Białorusi, Litwy, Niemiec i Polski, w tym 32 jachty polskie, a wśród nich załoga z Kwidzyna.

- Płynęliśmy na najmniejszej 7 - metrowej łodzi. Aby dotrzeć do Fromborka, musieliśmy wcześniej kanałami pokonać drogę z Siemian, gdzie jacht wcześniej cumował. Łącznie do Bałtyjska przepłynęliśmy około 200 km - powiedział A. Śmigelski.

Burmistrz Andrzej Krzysztofiak uważa, że największą przygodą był pobyt



Na łodzi powiewała flaga miasta Kwidzyna. Na zdjęciu: Wojciech Krzysztofiak i Andrzej Śmigelski.

Fot. Archiwum

w zamkniętym do niedawna wojennym porcie w Bałtyjsku. W tym samym czasie przebywał w tym porcie prezydent Rosji Władimir Putin.

- Na regaty otrzymaliśmy od organizatorów mapę z zaznaczoną trasą oraz wskazówki, aby uważać... na pola minowe. Podczas

regat w odległości kilku mil odbywało się strzelanie rosyjskich okrętów wojennych, a pociski padały z ogromnym pluskiem do wody, co doskonale widzieliśmy z odległości 2 km. Bałtyjsk się myśleć, co by się stało, gdyby jeden z tych pocisków zmienił nagle tor lotu - mówi A. Śmigelski.

Uczestnicy regat mogli także zwiedzać i fotografować bez żadnych problemów rosyjskie okręty wojenne, w tym największy w świecie poduszkowiec. Flotylla żaglówek uczestniczyła razem z flotą wojenną w paradzie przed prezydentem Putinem.

(chan)

Piłka nożna. Pogoń Prabuty

Niefortunny początek

Niezbyt udanie zainaugurowali grę w pomorskiej klasie okręgowej piłkarze Pogoni Prabuty.

W pierwszym spotkaniu rozegranym na wyjeździe przegrali z Wierzycą Pelplin 1:4. Do przerwy prabucianie przegrywali 1:2.

Pogoń: Lopko, Piotr Tata- ra, Kotlarek, Kowalski, Świąder, Jaźwiński, Kwiatkowski (70 min Jędras), Kłosiński, Cetnarowicz, Meller (55 min Warchlewski), Szpociński.

Bramkę dla Pogoni zdobył w 20 min Wojciech Szpociński. Żółte kartki otrzymali zawodnicy Pogoni: Tata- ra, Kotlarek i Kłosiński.

Gra od początku meczu toczyła się głównie na środku boiska przy lekkiej przewadze grających, przede wszystkim z szybkich kontrataków. Taka taktyka przyniosła skutek już w piątej minucie meczu, kiedy to po jednej z szybkich kontrataków, za którą nie zdążyli prabuccy obrońcy, padła pierwsza bramka dla Wierzycy. W dziesiątej minucie było już 2:0. Zdaniem kierownika Pogoni, Jana Czarneckiego, fatalnie prowadzący całe spotkanie sędzia nie zauważył ewident-

nego faulu na grającym trenerze prabucian Piotrze Tatarze i puścił grę. Goście na moment stanęli, pewni, że za chwilę zostanie odgwizdany faul, a gospodarze strzelili drugą bramkę. Interweniujący u sędziego Tata- ra otrzymał dodatkowo żółtą kartkę. W 20 min ładną akcję przeprowadzili wreszcie piłkarze Pogoni. Na dwudziestym metrze piłkę otrzymał Wojciech Szpociński i plasowanym strzałem zdobył kontaktowego gola. W 35 min żółtą kartkę za komentowanie orzeczeń sędziego otrzymał kolejny prabucianin Andrzej Kotlarek.

Po przerwie obraz gry zmienił się dość znacznie. Stroną atakującą byli goście. Jednak ich akcje nie przynosiły zmiany rezultatu. Po raz trzeci piłkarz z Prabuty ujrzał żółtą kartkę w 52 min. Potem w odstępie kilkunastu minut piłkarze Pogoni kilkakrotnie strzelali na bramkę gospodarzy, jednak ich strzały lądowały w rękach bramkarza Wierzycy bądź mijały bramkę. Najlepsze okazje do zmiany niekorzystnego dla prabucian rezultatu mieli: w 64 min Jacek Cetnarowicz, którego strzał



Piłkarze Pogoni dość niefortunnie rozpoczęli nowy sezon rozgrywek.

Fot. Andrzej Chmielewski

głową w niewielkiej odległości minął bramkę oraz w 74 min Arkadiusz Warchlewski, który także strzelił minimalnie niecelnie. W 78 min obrońcy Pogoni popełnili kolejny kardynalny błąd, który wykorzystał napastnik Wierzycy, zdobywając dla gospodarzy trzecią bramkę. Wynik spotkania został ustalony w ostatniej minucie meczu, kiedy w zamieszaniu podbramkowym był faulowany jeden z zawodników gospodarzy,

a sędzia podyktował wykorzystany przez piłkarzy z Pelplina rzut karny. Po meczu Jan Czarnecki stwierdził, że piłkarze Pogoni przegrali na własne życzenie, popełniając przede wszystkim zbyt dużo błędów w obronie. pretensje kierował także pod adresem sędziego, który jego zdaniem widział przede wszystkim przewinienia piłkarzy gości, czego efektem były aż trzy żółte kartki przy jednej gospodarzy.

(chan)

piątek
25 sierpnia 2000 r.

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHALUPNICTWO 055/232-77-76 lub 0604/39-77-37

KRAWCOWE, szwaczki- do- świadczone, do szycia kurtek- zatrudnię. Tel. 058/681-87-47

KSIEGOWA zatrudni firma- z Nowego Dworu Gdańskiego- tel. 055/247-23-50 lub 055/247-22-58

OPIEKUNKA do dziecka, tel. (0502)58-74-49

OPIEKUNKA do dziecka, tel. (0502)58-74-49

PRACA w Holandii, wyma- gany niemiecki paszport, 0-604-980-760

ABSOLWENTÓW zatrudni fir- ma debiutująca na polskim ryn- ku, 0502/058-060, 058/56-33-865 10.00-14.00

ZEZWOLENIA- kontrakty do RPA, Grecji, Finlandii- Kanady. Biuro: 075/717-40-37

KAM PRACY

KSIEGOWA poprowadzi KPIR, podatek zryczałtowany, ZUS, tel. (055)279-43-00

MŁODY, z doświadczeniem, student zaoczny, podejmie pra- cę po 17.00 lub na weekend, akwizycja wykluczona, tel. (0502)05-91-37

OPIEKA nad dzieckiem lub in- ną pracę podejmę, tel. (055)279-94-32

PRZYJMĘ chalupnictwo, skła- danie lub inne propozycje, bez kopert, pilnie, tel. (055)279-94-32

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

AUDI coupe 2100 benzyna, 83/92, cena 6.700 zł, 058/682-51-38

FIAT 126p, 87 r., S, 2100 zł, tel. (0601)09-38-18

FIAT Cinquecento 700, czerw- ny, 94 r., 60 tys. km, AA, gara- zowany, stan db, 10 500 zł, tel. (055)272-85-64

FORD Fiesta, 96 r., 18 500 zł, 1.1, 52 tys. km, KT, I, airbag, 3 drzwi, zadbane, garażowany, tel. (055)278-11-17 po 16.00

FORD Granada 2.0 gaz, 1983, WS, 4.000 zł, 058/56-289-41

FORD Mondeo Ghia, 1997/98 r., 41 500 zł, pełne wyposaze- nie, tel. (061)291-19-67 po 17.00

FORD Sierra, 1.6 benz., 85 r., 4300 zł, S, R, H, stan bdb, tel. (058)624-46-17

FORD Sierra kombi, 92 r., 2.0i, DOHC, lakier metalik, ABS, WS, CZ, I, S, relingi, R z pane- lem, przegląd do IV 01 r., tel. (0602)84-02-56

MITSUBISHI Space Star GDI, 99 r., 1.3 16V, 5 drzwi, ciemna zieleni, AA, CZ na pilota, ABS, 2x airbag, KT, K, ES, WS, R, tel. (0601)86-55-08 lub (0601)66-36-18

OPEL Corsa, 99 r., czarny, 4x airbag, ABS, 5-drzwiowy, AF, nieręjestrowany w kraju, tel. (0502)12-48-32, (0601)66-35-88

OPEL Kadett, 91 r., 10 500 zł, 1.4 wtrysk, S, AA, R, oznako- wany, tel. (055)279-06-55

PEUGEOT 205, 79 r., 1.1, 118 tys. km, 5 drzwi, biała, tel. 247-33-59

POLONEZ Caro, 1.5 GLI, XII 92 r., zielony, AA, stan bdb, pil- nie, tel. (058)303-31-11

VW Caddy, 1995, 058/56-303-51, 058/775-08-80

VW Golf II, 85 r., 2100 zł, 1.6, grafitowy metalik, białe tablice, tel. (0606)50-78-54

VW Golf III, 1.8, 1995, 42.000 km, 058/56-144-32

VW Jetta, 82 r., 5500 zł, 1.5, 175 tys. km, stan bdb; nowe części za 6500 zł, tel. (055)279-96-30

VW Passat GL, 94 r., 20 000 zł, 1.8, 80 tys. km, ABS, 2x airbag, EL, ES, welur, drewno, tel. (0605)65-57-86

NACZEPA dwuosiowa na po- duszkach cena 3000 zł, tel. 058/681-74-97

DAEWOO Tico, gotówka, 058/561-39-14, 0602/31-28-73

FIAT Cinquecento, 700- 900, gotówka, 058/561-39-14, 0602/31-28-73

OPEL Astra lub Renault Mega- ne, bądź VW Golf, VW Polo, poj. 1.4, 4 lub 5 drzwi, rocznik 96-98, tel. (055)278-15-11

POWYPADKOWE, uszkodzo- ne, zachodnie, 671-59-62, 0-604/088-964

0602/728-393 rozbite, osobo- we, dostawcze- gotówka.

A. Rozbite

, zniszczone, 0601/78-40-02

A 0602/722-790, auta, motocy- kle, wypadkowe.

A 0602/722-790

, wypadkowe

AUTA wypadkowe, sko- rodowane **0604/444-422**

WSZYSTKIE wypadko- we, zniszczone, 058/531-28-56, 0602/65-32-88

INNE

AUTO! Glas!

Sprzedaż, montaż. Tel. ca- ly kraj **94-49: Tczew** 532-01-80; **Malbork** **055-272-82-99; Bytów** 059/822-32-60, **Gru- dziądz** 056/463-84-97; **Kościerzyna** 686-58-06, 686-26-42; **Staro- gard** -Gd. 775-14-99; **Słupsk** 059/842-50-29

AUTO- Szyby Jaan. Sprzedaż, montaż. **Wrzeszcz** 058/344-12-81, Kościuszki 8; **Orunia**

058/309-02-51, Trakt Św. Woj- ciecha 223; **Gdynia** 058/620-49-77, Kapitańska 4; **Elbląg** 055/234-57-09, Meta- lowców 1; **Kwidzyn** 055/279-28-12, Piękna 3; **Słupsk** 059/842-51-80, Prze- myślowa 128

WIERUCHOMOŚCI I LOKALE

SPRZEDAM

BIAŁKI, mieszkanie 87 m kw., wraz z sąsiadującą działką bu- dowlaną 1085 m kw., uzbrojo- na, atrakcyjnie położona, pilnie, tel. (0608)32-54-19

DĘBIN, mieszkanie 2-pok., 37 m kw., 10 km od Malborka, przy głównej trasie do Nowego Dw- oru, tel. (055)272-43-44

ELBLĄG- centrum, dom, środ- kowy szereg, pow. 150 m kw., 055/234-26-28

GDANSK- Przeróbka, ul. Li- tewska, teren o powierzchni 8320 m, pod zabudowę przemysłowo- gospodar- czą, z zabudowaniami, 0602/320-605, 0602/320-626

GŁODOWO, gmina Liniewo, mieszkanie własnościowe 72 m kw, c.o., pomieszczenie go- spodarcze, piwnica, ogródek 4,6 a, cena 50.000 zł, 0601/429-589

GOWIDLINO, działka budowa- na 3.000 m kw, atrakcyjnie po- położona, nad jeziorem, tel. 058/684-78-17, 0601/68-37-64

KOKOSZKOWY koło Staroga- ru Gd. działki budowlane, 058/56-215-34

KWIDZYN, dom 450 m kw., 1200 zł/m kw., tel. (0602)34-28-83, (022)823-65-88

KWIDZYN, dom wolno stojący, duży z ogrodem i garażem, ład- nie usytuowany lub zamienię na mieszkanie w Malborku, tel. (0605)67-20-01

KWIDZYN, grunt na granicy miasta, 9 ha, 17 zł/m kw., wo- da, gaz, prąd, atrakcyjnie przy- szosie, tel. (055)279-55-35

KWIDZYN, ul. Sienkiewicza, dom, tel. (0601)68-46-79

KWIDZYN, własnościowe 41 m kw., 2 pokoje, kuchnia, ła- zienka, stare budownictwo, tel. (055)279-56-50 wieczorem

KWIDZYN dom jednorod- ziny wolnostojący przy ul. Owczej, sprzedam, tel. kom. 0605/923-330

LICZE, dom w stanie surowym, tel. (0602)76-38-02

LIPINKI Szlacheckie, gmina Starogard Gd. 12 ha ziemi, las, rzeka, 1 km od przysięgo wjazdu na autostradę, 058/536-45-84

MALBORK, pilnie mieszkanie 3 pok., kuchnia, łazienka, WC osobno, II p., 60 m kw., ciepłe, tel. (055)272-43-31 do godz. 11 i po 20

MALBORK działkę budowlaną- sprzedam, tel. 055/273-21-11

MŁORADZ, tanio, mieszkanie 3 pok., w bloku, 76 m kw., par- ter, CO, ogródek, 10 arów zie- mi, tel. (055)272-82-30 po godz. 20

MŁORADZ, tanio, mieszkanie 3 pok., w bloku, 76 m kw., par- ter, CO, ogródek, 10 arów zie- mi, tel. (055)272-82-30 po godz. 20

NOWY Staw, własnościowe, spółdzielcze, 61,2 m kw., 3- pok., podwyższony standard, częściowo umeblowane, pilnie, okolice Malborka, tel. (055)271-52-93

OCYPEL, działki letniskowe. Wiadomość: Bietowo 7, tel. grzecznościowy 058/775-04-00

PRABUTY okolice, nowy dom, pięknie położony, z sadem, możliwość agroturystyki, w po- bliżu las, jezioro, tel. (055)279-68-34

REWA- Mosty- okolice, sprze- dam działkę, (058)679-10-72, 0601-67-96-09

SKÓRCZ, dom około 200 m kw, atrakcyjne położenie- las, jeziora, okazja, 0604/064-763

STAROGARD Gd. dom 180 m kw, pomieszczenia na dział- alność gospodarczą, mieszka- nia socjalne, 2 garaże, na dział- ce 1.700 m kw, 058/775-13-13, 0605/630-889

STAROGARD Gd. Działki bu- dowlane, 2.300, 4.000 m kw, uzbrojone, 0601/069-997

SUSZ, mieszkanie własności- owe, 109 m kw., niski czynsz i ni- ska cena za 1 m kw., tel. (055)278-61-22

SZTUMSKA Wieś- Hajny, dział- ka uzbrojona, tel. (0603)97-43-97

DOM jednorodzinny, wolno sto- jący, z zabudowaniami gospo- darczymi i działką 76 arów, pil- nie. E. Fiszer, zam. Krastrudy, Mikolajki Pomorskie

DZIAŁKA budowlana 3000 m kw., 4 km od Sztumu, tel. (0603)97-43-97

ZIEMIA, 0,5 ha, z budynkiem gospodarczym, cena do uzgod- nienia, 82-103 Stegna, Drewni- ca 36

INNE

KWIDZYN, dom wolno stojący, duży, z ogrodem i garażem, ładnie usytuowany, wynajmę firmie lub inne propozycje, tel. (0605)67-20-01

KWIDZYN lokal wydzierża- wię ul. Grudziądzka 4/12, tel. 0601/484-679

MALBORK, odnajmę 2-pok. mieszkanie, za opłaty, tel. (0604)87-22-22

MALBORK poszukuję lokalu w centrum do wynajęcia, do 40 m kw., parter, wejście od ulicy, 0601/68—30-41

NOWY Staw- mieszkanie 60 m kw., 3 pokoje, własnościowe z garażem (Dom Nauczyciela) zamienię na 2 mniejsze w Mal- borku (z dopłatą) lub okolicach, tel. 055/271-50-89

PASŁĘK centrum atrakcyjne powierzchnie handlowe- 20, 30, 50, 300 m kw., 0606/22-24-71, 089/527-36-72

TCZEW, pokój młodej pani, 058/777-13-95

TCZEW, pokój odnajmę bez- dzielnemu małżeństwu lub sa- motnemu panu, 058/531-02-10

DOM

SPRZEDAM

SIATKA ogrodzeniowa ocynko- wana od 2,20 zł m kw, powleka- na 4,30 m kw, słupki. Skrzese- wo koło Żukowa, tel. 681-88-20

SIATKA ogrodzeniowa PCV 4,20 m kw, ocynkowa- na, słupki ogrodzeniowe. Przywidz tel./ fax **058/682-51-38**

SIATKI, słupki, drut kolczasty. Transport bezpłatny. 059/84-71-344

INNE

OKNA, drzwi (PCV, inne), markizy, rolety, żaluzje- montaż gratis !!! Kwidzyn, 0604/129-857, 055/279-61-18, 0502/109-549

TURYSTYKA

RÓŻNE

CONCORDIA

lider wyjazdów autokarowych w Polsce, najniższe ceny, wy- ślemy gratis katalog, (052)581-10-12, 581-10-13

SPRZEDAM łódź kabinową, 5- osobowa + wózek, tel. (055)279-59-59 do 18.00 lub 275-12-15 po 18.00

SULECZYNO, piętro domu, 100 m do lasu i jeziora, pokoje, kuchnia, łazienka, taras, oso- be wejście, teren ogrodzony, 14 zł osobodoba, tel. (058)684-45-74

USŁUGI RÓŻNE

RÓŻNE

BUDOWA domów, remonty, docieplanie, elewacje, płyty kg, wymiana stolarki, 0605/359-020

CYKLINOWANIE, bezpyło- we układanie podłóg, tel. 055/261-14-93

DŁUGI, handel, odzysk, 058/307-42-16, 058/307-44-17

KREDYTY

samochodowe

nowe, używane do 10 lat, oprocentowanie od 6,7%, okres kredytowania do 8 lat. **Kredyty gotówkowe**

do 15000, małżeństwa do 4000 bez poręczyciela, Wejherowo, Rzeźnicka 10 pok. 1, tel. 677-50-60

KSIEGOWOŚĆ małych firm z Kwidzyna i okolic popro- wadzę, tel. 0606/703-476 po 17.00, 055/261-03-37

NAJSTARSZA i solidna wy- twórnia pustaków i bloczków na Kaszubach, plus transport pia- sek i pospółkę, Władysław Jo- skowski, Golicza, 83-321 Mści- szewice, gm. Sulęcyno, tel. 058/685-00-30, 058/681-62-16

OCIEPLANIE domów pianką krylaminiową ekologiczną, z atestem oraz styropianem syplem wdmuchanym w izo- lację powietrzną, tel. 058/681-74-97

OKNA drzwi (PCV, inne), markizy, rolety, żaluzje- montaż gratis !!! Kwidzyn- 055/279-61-18, 055/261-25-27, 0502/109-549

OKNA PCV. Produkcja, mon- taż, 058/562-88-81

best
KREDYTY GOTÓWKOWE
- w 48 godzin
- do 5 tys. zł
bez poręczyciela

Malbork
ul. Kościuski 5a
tel. 272 85 45
Kwidzyn
ul. Tęczowa 1d
tel. 261 17 07
Elbląg
ul. 1 Maja 29
tel. 233 36 31

ZDROWIE

RÓŻNE

GINEKOLOG

zabiegi, 0605/389-680

LUKSUSOWY dom seniora, Rumia, (058)671-91-91

RÓŻNE

SPRZEDAM

AMSTAFFY szczeniaki, rodo- wodowe, 055/272-62-42

BOAZERIE, deski podłogowe, listwy, 058/342-54-31

DOGI argentyńskie- rodowodo- we, szczenięta, tel. 0603/39-18-21

PIECYK gazowy z butlą gazo- wą, przenośny, tel. (055)279-36-64

ROTTWEILERY rodowodowe, 0501/560-862

YORKSHIRE terrier, suczki ro- dowodowe, tel. (055)279-38-33 Kwidzyn

ZESTAW do odbioru telewizji satelitarnej (talerz, konwerter, tuner) angielskiej firmy PACE, 250 zł, tel. (058)301-24-80, (0602)198-460

ZGRZEWARKA, frezarko- oczyszczarka do produkcji okien PCV, 058/58-89-699

RÓŻNE

ABSOLWENCIE.
Policealne studium obsługi celnej

, spedycyjnej, zarządzania, marketingu. Rotex. Gdańsk, Długi Targ 1-7, 305-75-30. **Elbląg**

055/233-66-00,

055/233-57-82, wpisowe 70,- (miesięczne) 130,-

Kwidzyn 055/279-39-35
Słupsk 059/842-48-94,
Tczew 058/532-41-79, Sta- rogard Gd. 058/562-96-09
Wejherowo 058/672-16-46

DZIEWCZYNY- zwariowa- ne i lubiące dobrą zabawę. Poszukuję „was” na wyścig Smocznych Łodzi. Alina, tel. wieczorem 055/272-29-07

JAK S.A.
BIURO BROKERSKIE
tel. (058)346 12 81
Gdańsk,
ul. Grunwaldzka 99/101
pośrednictwo w zakresie:
KREDYTY HIPOTECZNE
- zlotowe i denotomowane od 5 do 25 lat
- na zakup, wykup, zmianę mieszkania i domu
- na zakup działki
- na budowę i modernizację domu
- na remonty mieszkań i domów
KREDYTY NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ
KREDYTY GOTÓWKOWE
KREDYTY SAMOCHODOWE
PRZEDSTAWICIELSTWO w ELBLĄGU
CKF
ul. Hetmańska 5/8
tel. (0-55) 235-59-09
Szybko! Tani! Solidnie!
R-100308/553

KOŻUCHY duży wybór, szycie na miarę, Dzierzgoń ul. Pogodna 23, tel. 055/276-24-27

KREDYTY
bez poręczycieli i zastawu **0501/342-731**

KREDYTY
gotówkowe

bez poręczycieli **0 % 1 wpłaty**

pożyczki pod zastaw do 150.000 zł. Epos

Malbork- Kałdowo, ul. Główna 2 (nad E

Piłka nożna. A-klasa

■ Wymarzony start

Świetne zwycięstwo na inaugurację A-klasy odnieśli piłkarze Wisły Korzeniewo, pokonując na własnym boisku Drzewiarza Osieczna 6:1 (2:1).
Wisła: Olszewski - Sandecki (46' Szczepański), Kolasiński, Giedroń (75' Maksym), Graczkowski, Szymczewski, Rogala (60' Czepulon), Dombrowski, Wałaszewski, Galiński (75' Małachowski), Wyrzykowski.
Początek meczu nie zapowiadał wielu emocji dla gospodarzy, dominowali goście z Osiecznej. Dużo problemów sprawiała gospodarzom para napastników, która jednak nie wykorzystała wielu dobrych okazji do zdobycia bramki. W tym okresie gospodarze sporadycznie, acz bardzo groźnie kontratakowali. Wreszcie w 38 minucie młody napastnik z Osiecznej precyzyjną główką skierował piłkę do siatki gospodarzy. Chwilę później mogło być 2:0 dla gości, gdy drugi napastnik uderzył bardzo silnie, jednak piłka trafiła w słupek. W odpowiedzi Wisła wyrównała po dokładnym rozegranym rzucie wolnym. Tomasz Wyrzykowski wyłożył piłkę Piotrowi Graczkowskiemu, który umieścił ją w bramce. W 44 minucie Daniel Rogala strzałem z bliska pokonał bramkarza gości, dając Wiśle prowadzenie do przerwy. Po zmianie stron nastąpił kwadrans, który wstrząsnął drużyną gości. W 50 minucie na listę strzelców wpisał się Tomasz Wyrzykowski. W 52 minucie po brutalnym faulu na wychodzącym na czystą pozycję napastnikowi Wisły obrońca Drzewiarza ujrzał czerwony kartonik. W 55 i 57 minucie po szybkich akcjach dwie bramki zdobył Piotr Galiński. Grająca w osłabieniu obrona gości nie potrafiła upilnować szybkich napastników Wisły. W 60 minucie padła ostatnia bramka, której autorem był Sławomir Wałaszewski. Goście przegrali pechowo, gdyż sami nie wykorzystali wielu sytuacji, natomiast grająca bardzo szybko Wisła nareszcie pokazała skuteczną grę, jednak nadal dość niefrasobliwą w obronie.

(MF)

Piłka nożna

■ Pech na początku

W pierwszym meczu nowego sezonu Sokół Maresa przegrał na własnym boisku z Gromem Kleszczewo 1:2 (0:1), tracąc decydującą bramkę w ostatnich minutach meczu. Sokół: Buko - W. Dyter, Gwóźdź, Galarda, Wejtko, K. Jaranowski (70' R. Jaranowski), Kisielewski, Woliński, Przybyszewski (75' Mazurek), S. Dyter (65' Zwierzyński), Lipiak.
Goście, uchodzący za czołową drużynę z okręgu gdańskiego w A-klasie, zdobyli pierwsze trzy punkty. Sokół nie poddał się łatwo, grał ambitnie, jednak to drużyna z Kleszczewa pierwsza zdobyła bramkę. Mocny strzał z ok. 18 metrów trafił w okienko bramki strzeżonej przez Marka Buko. Gra toczyła się szybko. W 62 minucie kontra piłkarzy Sokoła przyniosła wyrównanie po strzale Zbigniewa Kisielewskiego. Gdy do zakończenia meczu pozostało kilka minut, po rzucie rożnym i zamieszaniu w polu karnym goście zdobyli bramkę dającą im zwycięstwo na inaugurację sezonu w czwartej grupie A-klasy. W najbliższą sobotę o godz. 16 dojdzie do prestiżowego spotkania w Korzeniewie pomiędzy miejscową Wisłą a Sokołem Maresa.

(MF)

Piłka ręczna

■ Maciej w kadrze

Maciej Mroczkowski, szczypiornista MMTS Kwidzyn, znalazł się w kadrze narodowej juniorów, która bierze udział w III Mistrzostwach Europy Juniorów w Grecji. Na obozie przygotowawczym w Białej Podlaskiej w szerokiej kadrze był też drugi piłkarz MMTS, Michał Janusiewicz. Jednak do ścisłej kadry przebił się jedynie Maciej Mroczkowski, który w MMTS gra na środku pola. Mistrzostwa Europy Juniorów odbędą się w Atenach, a w eliminacjach przeciwnikami Polaków będą drużyny Danii, Hiszpanii, Macedonii, Węgier i Grecji.

(chan)

Piłka nożna. Pomorska Liga Juniorów

Przegrali,
lecz nie zawiedli

Podczas inauguracji sezonu w Pomorskiej Lidze Juniorów GKS Pogon Gardeja uległa utytułowanej Lechii Gdańsk 2:5 (1:3).

Gardeja: Wojciechowski - Mielniczek, Forys, Wawer, Rycharski, Maluchnik, Gudowski, Przybylski (83' Żółtowski), Sobiesiak (20' Komorniczak, 46' Zawadzki), Antolak, Beczek.

Bardzo silnego rywala zafundował los juniorom Pogoni Gardeja na inaugurację ich występów w Pomorskiej Lidze Juniorów. Lechia Gdańsk w ubiegłym sezonie zdobyła brązowy medal Mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej. Podopieczni trenera Krzysztofa Najdowskiego mieli tremę, co było widoczne wyraźnie w pierwszym kwadransie gry. Pomimo gry w osłabieniu (gdyż za brutalny faul jeden z lechistów w 17 minucie musiał opuścić boisko) goście nadawali ton grze i po błędach bramkarza i obrońców wyszli na prowadzenie 2:0. Gardeja zdobyła kontaktową bramkę po strzale najlepszego w jej szeregach Przemysława Maluchnika.



Drużyna juniorów GKS Pogon Gardeja z trenerem Krzysztofem Najdowskim.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Przed przerwą jeszcze raz goście z Gdańska zdołali pokonać Jana Wojciechowskiego w bramce gospodarzy. Tuż po wznowieniu gry po raz drugi w tym meczu Przemysław Maluchnik wpisał się na listę strzelców, co wyraźnie zmobilizowało obie strony do lepszej gry. Niestety, od tej pory tylko gdańszczanie dwukrotnie zdołali umieścić piłkę w siatce gospodarzy. Po me-

czu trener Krzysztof Najdowski nie rozpacział.

- Graliśmy z bardzo utytułowanym rywalem, jednak chłopcy mnie nie zawiedli - mówił. - Mecz mógł się podobać i jestem zadowolony z gry mojej drużyny. Niestety, bramki traciłmy po wyraźnych naszych błędach w formacjach obronnych i na to trzeba będzie zwrócić większą uwagę przed kolejnym meczem

z Polonią Gdańsk już w środę.

Niestety, juniorzy młodszy, rozgrywający później swój mecz, byli wyraźnie słabsi i przegrali z Lechią aż 0:15. Po środkowym meczu z Polonią Gdańsk w niedzielę do Gardeja zawita Wisła Tczew - pierwszy mecz rozpocznie się o godz. 12.

(MF)

Puchar Narodów w Budapeszcie

Nieźła runda kwidzińskich jeźdźców

Pierwsze od kilku lat punkty zdobyli polscy jeźdźcy na zawodach rangi CSIO w skokach. W Budapeszcie w zawodach drużynowych Pucharu Narodów zajęli drugie miejsce. Duży wkład w ten sukces mieli: Jacek Zagor oraz Łukasz Jończyk, byli jeźdźcy Nadwiślanina Kwidzyn.

Jacek Zagor jest aktualnym mistrzem Polski w skokach.

- W konkursie startowało dwanaście ekip. Przegraliśmy jedynie z Niemcami i to zaledwie 0,25 punktu. Udało

nam się także wygrać dwa konkursy indywidualne. Zanimotowaliśmy z Łukaszem również dobre miejsca w głównym konkursie Grand Prix - powiedział Jacek Zagor.

Polacy w konkursie Pucharu Narodów startowali w składzie: Jacek Zagor na Era GSM Elf, Łukasz Jończyk na Era GSM Wagram oraz Grzegorz Kubiak na Orkisz i Krzysztof Prasek na Palegro. Ze zwycięstw indywidualnych jeden z konkursów, tak zwanej dużej rundy wygrał Jacek Zagor, dosiada-

jący Elfa, a w konkursie tzw. małej rundy zwyciężył Grzegorz Kubiak. Bardzo dobrze spisali się ekskwizyjniarze w najważniejszym konkursie Grand Prix. Łukasz Jończyk na Wagramie nieznacznie przekroczył czas i zajął piąte miejsce, a Jacek Zagor na Elfie zaliczył jedną zrzutkę i wraz z sześcioma innymi zawodnikami ex aequo został sklasyfikowany na szóstym miejscu.

Równie dobrze wypadli polscy jeźdźcy na zawodach CSIO rozgrywanych w Bratysławie. Konkurs „dużej

rundy” wygrał Jacek Zagor, startujący na ogierze Era GSM Elf. Drugi był Grzegorz Kubiak na Orkiszu. W konkursie Pucharu Narodów nie poszło Polakom tak dobrze jak tydzień wcześniej w Budapeszcie, gdzie zajęli drugie miejsce i zdobyli pierwsze od lat punkty. Tym razem jeźdźcy z Polski, wśród których byli Jacek Zagor na Elfie i Łukasz Jończyk na Era GSM Wagram, zajęli wśród dwunastu drużyn siódmą lokatę.

(chan)

REKLAMA

Producent

Blachodachówki

Blachy trapezowe

Profile zamknięte

Płyty warstwowe



BALEX METAL

Balex Metal spółka z o.o. Bolszewo, ul. Wejherowska 12 C
tel. /0 58/ 778 44 44. 778 44 45, fax /0 58/ 778 44 55
e-mail: balex@balex.com.pl

Oddział Gdańsk ul. Grunwaldzka 244, tel./fax /0 58/ 344 74 90
Oddział Słupsk ul. Dwernickiego 21, tel./fax /0 59/ 842 81 31



Mocna blacha!

S-5656/D949